WYDAWNICTWO T-WA „ROZWÓJ" W LUBLINIE
L. 2.

KS·PROF·J·KRVSZYŃSKI



KS. J. KRUSZYŃSKI.

TALMUD

Co zawiera i co naucza.

LUBLIN
1925

Prace tegoż autora z dziedziny żydoznawstwa:

1. **Żydzi i kwestja żydowska.** Włocławek, 1920, 8-ka, str. 150 (wyczerpane).
2. **Dążenia żydów w dobie obecnej.** Włocławek, 1921, str. 36.
3. **Polityka żydowska.** Włocławek, 1921, 8-ka, str. 68 (wyczerpane).
4. **Żargon żydowski.** Włocławek, 1921, 8-ka, str. 50, (wyczerpane).
5. **O narodowy język żydów.** Włocławek, 1921, 8-ka, str. 48 (wyczerpane).
6. **Żydzi, a Polska.** Poznań, 1921, 8-ka, str. 28.
7. **Religja żydów spółczesnych.** Włocławek, 1923, 8-ka, str 67.
8. **Rola światowa żydostwa.** Włocławek, 1923, 8-ka, str 228.
9. **Dlaczego występuję przeciwko żydom?** Z portretem autora i przedmową E. Zajączka. Kielce, 1923, 16-ka, str. 52. (Bibljoteka Rozwoju polityczno-społeczna żydoznawcza. Wyczerpane).
10. **Ni-bezpieczeństwo żydowskie.** Włocławek, 1923, 8 ka str. 95.
11. **Antysemityzm — Antyjudaizm — Antygoizm.** Włocławek, 1924, 8-ka, str. 28.
12. **Żydzi, a świat chrześcijański.** Włocławek, 1924, 8-ka, str 72.
13. **Stanisław Staszic, a kwestja żydowska.** Lublin, 1925, 8-ka, str 55.
14. **Talmud co zawiera i co naucza.** Lublin, 1925.

TALMUD

CO ZAWIERA I CO NAUCZA.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA
LUBLIN PLAC LITEWSKI 1.

PRZEDMOWA.

Całe żydostwo na świecie stanowi jedną ścisłą spójnię, przeciwstawiającą się wszystkim narodom i wszystkim wyznaniom. Owa spójnia, czy też „sprzysiężenie żydowskie“, jak niekiedy lubiano ją nazywać, wywoływała i wywołuje bardzo żywe zagadnienie. W różnych czasach zadawano sobie pytania, dlaczego żydzi, pomimo rozproszenia na świecie, nie stracili solidarności narodowej, wyznania, oraz nieprzyjaznego nastroju względem wszystkich nie wyznających religji żydowskiej? Po większej części odpowiedzi brzmią jednakowo. Powszechny głos, oparty na wielowiekowej obserwacji żydostwa, wskazuje na Talmud jako na źródło etnicznej spójni, zarówno jak i specyficznych cech charakteru żydowskiego.

Talmud jest wielką księgą żydowskiego wychowania, jest pokarmem duchowym, z którego korzysta całe żydostwo od czasów swego rozproszenia. Skoro jednak ta księga nie straciła swej wartości i znaczenia, musi posiadać w pojęciu żydostwa jakąś niezwykłą wagę i niespożytą moc podtrzymywania nigdy nie gasnących dążności. Musi ona w duszach wyznawców niecić ognisko przesądów, wiodących prostą drogą do fanatyzmu, nienawiści, która jest tak silną, że ani prześladowania, ani światło kultury i chrześcijańskiej cywilizacji zgładzić jej nie może.

W związku z temi właściwościami Talmudu jedni będą go wychwalali, a inni ganili. Całe żydostwo uważa Talmud za księgę udzieloną przez

Opatrzność, w celu okazania, jak wyjątkowem przywiązaniem darzy Bóg żydów. I Biblja jest księgą świętą, ale Talmud jest czemś wyższem, czemś bardziej, jeżeli tak rzec można, nadprzyrodzonem. Chrześcijanie posiadają Biblję i uważają za natchnioną. Musi tedy żydostwo mieć coś więcej, coś zawierającego objawienie Boże w formie daleko pełniejszej i donioślejszej, aniżeli Biblja. Taką właśnie rolę ma spełniać Talmud.

Autorowie żydowscy wszystkich odcieni nie umieją w słowach wyrazić zachwytu nad tą księgą. Porównują ją niekiedy z Pismem św., ale przypisują Talmudowi daleko szerszy zakres i głębsze znaczenie. Gdyby nie było Talmudu, Biblja nie mogłaby zastąpić jego roli. Żydostwo nie posiadałoby źródła zasilającego jego wiarę, podtrzymującego nadzieję i kierującego dążeniami „wybranego narodu", nie rozstającego się nigdy z przekonaniami, że on tylko jeden, jedyny, został powołany do głoszenia mesjanizmu wśród narodów świata.

Pisarz żydowski, Emanuel Deutsch (Co to jest Talmud". Polski przekład I. Kramstücka. Wyd. 2. Warszawa, 1905, str. 25) mówi, że „Talmud jest czemś więcej niż zbiorem praw, jest to mikrokosmos obejmujący, tak jak Biblja, niebo i ziemię. I zdaje się, iż cała proza i cała poezja, cała nauka, cała wiara i wszelka filozofja świata starożytnego... w nim się ześrodkowała". Niepodobieństwem tu wyliczać wszystkich pochwał, jakiemi żydzi obdarzają Talmud; z tego, co piszą, wynika jasno, że gdyby nie Talmud, nie byliby tem, czem są, nie zajęliby tego stanowiska, jakie dzisiaj w świecie posiadają.

Całkiem inne spotkamy zdania o Talmudzie, gdy zwrócimy uwagę na obóz poza żydowski. Jeżeli natrafimy na opinje nie potępiające wprost Talmudu, albo też względem niego obojętne, będą

one z pewnością pochodzić od ludzi, którzy nie mieli możności wgłębienia się w naukę talmudową. Ci zaś wszyscy, co znali Talmud, czytając go w oryginale, wygłaszają bardzo ujemne sądy o religijnej księdze żydowskiej. Z moralności Talmudu wypływają te wszystkie przywary duszy żydowskiej, które nie pozwalają jej na wytworzenie harmonji z wyznawcami innych religij.

Jeszcze w Średniowieczu, gdy w kołach chrześcijańskich była bardzo słabo rozwinięta znajomość języków semickich, a zwłaszcza hebrajskiego i aramejskiego, żydzi tłumaczyli, że chrześcijanie, nie znając języka Talmudu, nie rozumieją jego pouczeń, a zatem niesłusznie potępiają to, czego nie znają. Braki te usunięto. Papież Klemens V w r. 1307 zalecił, aby na wszechnicach katolickich założono katedry języków semickich. Myśl ta została wcielona w czyn po koncyljum w Viennes we Francji, odbytem w r. 1311. W uniwersytetach w Paryżu, w Salamance, w Bolonji i Oxfordzie zostały erygowane katedry semickie.

Znajomość języków semickich nie wywołała zmiany w poglądach na wartość i znaczenie Talmudu. Uczeni wskazywali na wyjątkowe wyodrębnienie (exkluzywizm), jakie ta księga zajmuje w stosunku do wszystkich nie żydów. Znajdywano w niej źródło wiecznego fanatyzmu i żydowskiej obłudy w stosunku do chrześcijan. Niezdrowy wreszcie sposób wykładu różnych objaśnień i pouczeń rabinicznych, zawartych w Talmudzie, okrytych szatą tajemniczości, owianych nimbem mistycyzmu, mógł otwierać naoścież drogę wszelkim nadużyciom. Te okoliczności zmuszały niejednokrotnie panujących do wydawania rozporządzeń w celu niszczenia Talmudu.

W drugiej połowie 16 wieku sześć razy ogłaszano dekrety nakazujące masowe palenie ksiąg talmudycznych. Zniszczono tych ksiąg bardzo wiele w różnych miastach niemieckich, zwłaszcza w latach 1553, 1555, 1559 i 1566.

Bywały niejenokrotnie wypadki, że sami żydzi, poznawszy światło nauki Chrystusowej, i nie odnoszący się bynajmniej nieprzyjacielsko względem swoich dawnych współwyznawców, uświadamiali władze chrześcijańskie o szkodliwości Talmudu i wtajemniczali w sekretny wykład rabinów, mający na względzie różne orzeczenia autorów talmudowych. Do takich należał przedewszystkiem Pfefferkorn w pierwszej połowie 16 wieku w Kolonji. Autorowie żydowscy do dnia dzisiejszego nie mogą tego zapomnieć Pfefferkornowi i nie szczędzą mu barw najczarniejszych.

Ruchy wolnościowe, które szły wraz z rozwojem protestantyzmu, osłabiły walkę z Talmudem. Zaczęto Talmud drukować, przerabiać i ustalać tekst, któryby obowiązywał całe żydostwo.

Ponieważ i w czasach dzisiejszych księga ta nie przestaje zajmować szerokiego ogółu chrześcijańskiego społeczeństwa, a zwłaszcza u nas, gdzie kwestja żydowska w dobie powojennej staje się szczególnie żywotną, uważam za stosowne podać o Talmudzie choć elementarne wiadomości w świetle objektywnem, aby czytelnik miał sposobność obznajmienia się z różnemi określeniami, jak: Talmud, Miszna, Gemara itd. W końcu zwrócimy uwagę na znaczenie Talmudu w życiu żydowskiem, zarówno jak i na cel, jaki wytknęli sobie twórcy tej księgi.

Nie czuję potrzeby tłumaczenia się przed czytelnikiem, gdyż sam to najlepiej sprawdzi, że pisząc to dziełko, daleki byłem od jakiejkolwiek stron-

nieczości czy niechęci. O ile jakiekolwiek sprawy, związane z życiem żydowskiem, nie są tak oświetlane, jak myślą żydzi, ale podane są bezstronnie, t. j. w świetle prawdy, autor narażony jest na bezustanne zarzuty ze strony żydów. Nie wątpię, że i moją skromną pracę takie same czekają losy. Nie mogę się jednak tem zrażać, bo pragnę służyć prawdzie i oświecić polskiego czytelnika w rzeczach, które przez wzgląd na zagadnienia żydowskie w Odrodzonej Polsce nie mogą być dla nikogo obojętne.

Lublin, w dniu św. Heronima 1924 r.

Ks. J. Kr.

1. TALMUD.

Wszystkie religijne księgi żydowskie poza Pismem św., zebrane w jedną całość, nazywają się Talmudem. Nazwa powyższa w odniesieniu do tych ksiąg jest najpowszechniejszą. Wszystkie inne nazwy, z któremi spotykamy się na kartkach niniejszej broszury, będą oznaczały albo składowe części Talmudu, albo też rodzaj wykładu czyli objaśniania rabinicznych pouczeń. Talmud zaś obejmuje całość.

Talmud jest wyrazem hebrajskim i znaczy to samo, co „nauka“, „nauczanie“. Pochodzi od wyrazu *lamad*, co znaczy „nauczać“.

Talmud tedy w przekonaniu żyda jest nauką, jest niejako zbiorem wszystkich prawd odnoszących się do którychkolwiek dziedzin życia ludzkiego. Zobaczymy nieco dalej, gdy będzie mowa o treści, że istotnie w Talmudzie rozpatrywane są zagadnienia i udzielane pouczenia ze wszystkich dziedzin życia człowieka. Dlatego też Talmud w pojęciu rabinów jest nauką nadewszystko czyli najwszechstronniejszą, obejmującą wszelkie wiadomości.

Na powstanie Talmudu mniej więcej w tej formie, w jakiej istnieje dzisiaj, złożyły się dwa różne środowiska. W ciągu 3 i 4 wieku po Chrystusie rabini palestyńscy, skupiający się podówczas w miasteczku Tyberjadzie, które po zburzeniu Jerozolimy uchodziło za ognisko życia religijnego i kulturalnego, wzbogacili na piśmie dawniejszy już spisany zasadniczy zbiór praw, znany pod nazwą *Miszna*. Zdania zawarte w Misznie zostały opatrzo-

ne obszernym komentarzem. Rabini dawali mnóstwo odpowiedzi na różne zagadnienia natury prawnej, tworząc w taki sposób wielki zbiór, obejmujący wielorakie rozwiązania kwestyj prawnych, faktów historycznych i moralnych pouczeń. W taki więc sposób objaśniona Miszna, została nazwana Talmudem jerozolimskim albo palestyńskim.

Talmud palestyński, którego kolebką jest Tyberjada, został wykończony w drugiej połowie czwartego wieku po Chrystusie. Istnieją w nim wzmianki o cesarzach rzymskich Dioklecjanie i Juljanie Apostacie z czwartego wieku.

Co się tyczy rabinów, przechowane są imiona tylko tych, którzy żyli przed r. 350. O późniejszych nic się nie mówi. Talmud palestyński został napisany w języku aramejskim, objaśnienia dawniejszych rabinów są w języku hebrajskim.

Obok tego Talmudu, w wieku 5-tym i 6-tym został zredagowany jeszcze jeden Talmud na podstawie Miszny w Babilonji, dokąd egzemplarz Miszny zaniósł rabin Abba Areka, nazwany Rab, uczeń r. Judy. W Babilonji istniało w owym czasie daleko większe skupienie żydów, aniżeli w Palestynie. Istniały tam głośne szkoły żydowskie, z których rozchodzili się najbardziej wpływowi rabini. Jak jeden tak i drugi Talmud nie objaśniają całkowitej Miszny. Talmud jerozolimski zawiera komentarze na 39 traktów, babiloński zaś na 36½. Pomimo to ten ostatni jest daleko obszerniejszy i powszechnie przyjęty przez całe żydostwo. Sporządzony został również w języku aramejskim z przewagą narzecza używanego w Babilonji. Zdania rabinów dawniejszych, przytoczone są po hebrajsku, tak jak w jerozolimskim.

Język Talmudu jest ciemny; myśli pogmatwane. Rabini używali trzynaście sposobów, gdy cho-

dziło o uwydatnianie czyli objaśnienie reguł i prawideł znajdujących się w Misznie. Taką metodę miał zastosować r. Izmael mieszkający w Palestynie w drugim wieku po Chrystusie. Dopatrzenie się wątka, zarówno jak i prawidłowe wyświelenie różnych tematów zawartych w Talmudzie jest niełatwe [1]). Objaśnienia przepisów rabinicznych posia-

[1]) Jako wzór pouczania przyjętego w Midraszu podajemy tutaj przykład w dosłownem tłumaczeniu z Chagiga (fol. 14, 2). „Czterech weszło do Paradisu, Ben Asaj, Ben Zoma, Achar (wyraz ten znaczy „inny", „drugi", imię nadane później Eliszy ben Abuji, niby „on", nie tem czem był, on przeznaczony) i Rabi Akiba. Przy wejściu powiedział rabi Akiba do towarzyszy: Gdy wejdziecie do kamieni kryształowych przezroczystych, strzeżcie się, ażebyście nie wołali: „woda, woda"! albowiem jest powiedzianem „kto kłamstwo mówi, ten nie ostanie się przed mojemi oczyma" (Psalm 101:7). Ben Asaj spojrzał i umarł. Do niego można zastosować słowa „Drogą w oczach Boga jest śmierć pobożnych (Psalm 115:15). Ben Zoma spojrzał i został dotkniętym. Do niego można zastosować słowa: Jeśli miód znalazłeś, jedz tylko tyle, byś miał dosyć, albowiem gdy się niem przesycisz, to go „rzucisz" (Przysł. Sal. 25:16). Achar wycinał rośliny. Rabi Akiba wszedł w pokoju i wyszedł w pokoju

Legenda ta podaje w alegorji różny stopień wiary tych myślicieli. Wejść do Paradisu jest to przenośnia, którą talmud oznacza zapuszczenie się w badania filozoficzno-teologiczne. Przed rozpoczęciem tych studjów metafizycznych, ostrzegał rabi Akiba swoich towarzyszy, ażeby się nie dali uwieść fałszywemi dowodzeniami „aby przezroczysty kryształ nie był brany za wodę" dla pozornego podobieństwa obydwóch Ben Azaj młodo umarł. Przedwczesna śmierć odwróciła go od wpadnięcia w bezdenną przepaść powątpienia. Ben Zoma został dotkniętym chwilowem omamieniem, ale się rychło siłą wiary opamiętał. Elisza ben Abuja wyparł się wiary, uwiedziony ułudnemi dowodzeniami własnego rozumu, które za sprzeczne z religią uważał Odszczepieństwo to, dla dalszego ciągu przenośni „wejście do paradisu" (do ogrodu) wyrażone jest przez *wycięcie latorośli.* Jeden tylko Akiba, trzymając się stale własnego prawidła, aby się nie dać uludzić zdradliwym zanadto subtelnym do-

dają formę pytań i odpowiedzi. Wszystko to zestawiono bardzo niejasno, niekiedy trudno odróżnić pytanie od odpowiedzi. Te ostatnie niejednokrotnie kłócą się ze sobą. Daleko większe braki w układzie posiada Talmud jerozolimski. Wielu przypuszcza, że niedoskonałość Tal. jer. skłoniła rabinów przebywających w Babilonji do napisania nowego. Ci ostatni wzięli sobie za cel pogodzić sprzeczne zdania w Misznie i dlatego przytoczyli wiele rozwiązań, przywiązując szczególną uwagę do jednego. Następnie zadaniem ich było objaśnienie wątpliwych miejsc w Misznie zgodnie z nauką tak zw. tannaitów (tannaim) i amoraitów (amoraim), przez których rozumiano dawniejszych rabinów układających Misznę. Dalej spisanie czyli systematyczny układ wszystkich postanowień, reguł i wskazówek rabinicznych, które weszły w życie od czasu zamknięcia t. j. zakończenia Miszny. I wreszcie postanowili dać alegoryczny wykład różnych tekstów biblijnych przypowieści, legend, pouczeń z zakresu mistyki i t. p. [1])

---

wodzeniom wybujałej myśli, wyszedł tak jak wszedł, mocno ustalony w swojej wierze, przekonany, iż w tej gałęzi wiedzy nie masz dowodów matematycznych, takich jakie mają inne nauki. (Por. E. Deutsch. Co to jest Talmud. Warszawa. Wyd. drugie 1905. Str. 33, 34).

Objaśnienia więc słów Pisma św. lub Miszny, wymagają, jak widzimy choćby z tego krótkiego przykładu, nowych objaśnień, dając powód rabinom do zapuszczania się w różne ekstrawagancje. Na podstawie wywodów rabinicznych można się spodziewać różnych wniosków, których wcale nie nasuwa ani tekst Pisma św., ani Miszny. Świat chrześcijański, oskarżając żydów o różne praktyki niegodziwe i występne, miał ku temu prawo podejrzenia i powody. Do czego nie doprowadzi kazuistyka talmudowa?

[1]) Por. *Drach.* De l'harmonie entre l' E'glise et la synagogue. Paris, 1844.

Nie należy szukać w Talmudzie traktatów wykończonych i filozoficznie uzasadnionych. Obok zdań głębszych, znajdują się odpowiedzi i objaśnienia śmieszne, dziecinne, wielokrotnie nielogiczne i nieposiadające żadnej wartości literackiej. Są to banalne gawędy, prowadzone przez ludzi mało inteligentnych, ale po największej części sfanatyzowanych i bardzo wrogo usposobionych do wszystkich obcych, a w szczególności do chrześcijan. Jest to zbiór frazesów tak niedołężny i niezręczny, że dla czytelnika staje się materjałem wprost odrażającym. Według wielu uczonych nie masz w całej literaturze światowej tak nieudolnej i tak mało zajmującej księgi, jak Talmud. Tej też okoliczności należy przypisać, że uczeni nie mają cierpliwości tłumaczenia Talmudu. Wielu się zabierało do tej mozolnej i niewdzięcznej pracy i po przełożeniu kilku traktatów rozstawało się z nią na zawsze. Tem trudniej było przyswoić obcym językom całkowity Talmud, gdyż obejmuje on materjał olbrzymi. Pełne wydanie Talmudu obejmuje kilkanaście grubych tomów in folio. Krótkie wydanie Talmudu tak zwane kieszonkowe w Berdyczowie zawarte w dwóch wielkich tomach in 4-to, każdy posiada około 1000 stronic bardzo ścisłego i drobnego druku. Talmud babiloński, który, jak wzmiankowaliśmy wyżej, opracowany był z myślą poprawienia i uzupełnienia jerozolimskiego, w szczególniejszy sposób obfituje w błędy językowe i logiczne. Nagromadzono w nim tak wielki balast, że trudno przebrnąć choćby przez jeden traktat. Jedyną zachętą dla uczonych zagłębiania się w ten niewdzięczny materjał, było wyławianie tu i owdzie pięknych myśli, które niby perły rozrzucone są po rozległym śmietnisku oraz zapoznawanie się z przytykami i objaśnieniami,

utrzymanemi w niesłychanie wrogim duchu względem chrześcijaństwa.

W tym to właśnie Talmudzie, to znaczy w wykładach napisanych dla objaśnienia Miszny, znajdują się owe bluźniercze aluzje i określenia względem najświętszej osoby Jezusa Chrystusa, zarówno jak Jego Matki. Wystąpienia te są tak wrogie, że wykluczają wszelki nawet altruizm względem chrześcijan. *(Aboda zara,* fol. 13b; 20a; *Baba kamma,* fol. 29b i t. d.)

Obelżywe zwroty względem osoby Pana Jezusa zarówno jak i drwiny z najświętszych tajemnic nauki Chrystusowej napełniały żydów pewną obawą, zwłaszcza w 17 wieku w Polsce, gdy uczeni nasi zaczęli zgłębiać tajniki Talmudu i ujawniać wrogie stanowisko tej księgi względem chrześcijan. Bojąc się przed społeczeństwem odpowiedzialności za zniewagi, wydali starsi rabini w Polsce w r. 1631 następujące rozporządzenie, mające obowiązywać drukarzy i wydawców ksiąg talmudycznych:

„Ponieważ dowiedzieliśmy się, że wielu chrześcijan dołożyło wielkiego trudu dla nauczenia się języka, w którym nasze książki są napisane, obostrzamy wam pod groźbą wielkiej klątwy, abyście w żadnym nowym wydaniu Miszny albo Gemary nie ogłaszali niczego, odnoszącego się do Jezusa z Nazaretu... Jeśli na nasze pismo dokładnie zważać nie będziecie, lecz przeciw postępować będziecie, to możecie sprowadzić i być powodem, że nas tak jak poprzednio zmuszać będą do przyjęcia religji chrześcijańskiej... Z tych powodów rozkazujemy, jeżeli ogłaszacie nowe wydanie tych ksiąg, opuszczać odnośne miejsca do Jezusa z Nazaretu i to miejsce wypełnić małym kołem O.

Rabini i nauczyciele będą wiedzieć, jak młodzież ustnie pouczyć. Wtedy nie będą mieć chrześcijanie nic więcej do wykazania przeciw nam odnośnie do tego tematu, a my możemy oczekiwać uwolnienia od ucisków, pod któremi cierpieliśmy poprzednio i możemy spodziewać się żyć w pokoju" [1])

Obydwa Talmudy zostały po raz pierwszy wydrukowane w Wenecji w latach 1520—1524. Wydanie to uchodzi za najpełniejsze, gdyż już w następnych, które się pojawiały bardzo często, skreślano, niektóre zwroty zbyt rażąco znieważające uczucia chrześcijańskie.

Część Talmudu została najprzód przetłumaczona na język łaciński i ogłoszona drukiem w wydawnictwie Błażeja Ugolino (Thesaurus antiquitatum sacrarum... 34 tomy, Wenecja, 1745-1769 r.) W drugiej połowie 19 wieku przetłumaczono Talmud na język francuski, niemiecki, angielski i część na rosyjski. Wszystkie te jednak tłumaczenia nie obejmują wydania kompletnego. (Por. *Strack*. Einleitung in den Talmud. Lipsk, 4-te wyd. 1908).

2. MISZNA.

Podstawową czyli zasadniczą częścią Talmudu są dwa zbiory podań, których nazwy brzmią *Miszna* i *Gemara*. O drugim powiemy na innem miejscu, a teraz jest mowa o Misznie.

Miszna jest wyrazem hebrajskim i pochodzi od czasownika *szanah* — „zdwajać", a ten od *szenaim* — dwa. Miszna tedy jest zdwojeniem, czyli drugim zbiorem praw w odniesieniu do Tory, to

[1]) Por. *Ks. Dr. Stanisław Trzeciak*, Literatura i religja u żydów za czasów Chrystusa Pana. Warszawa, 1911. Cz. I, str. 297—298.



jest prawodawstwa Mojżeszowego, zamkniętego w księgach Pisma św. Najprzód istniało prawo Mojżeszowe, a zdwojone, czyli niejako powtórzone, powstało później i wspiera się na podaniu przechowywanem wśród i przez faryzeuszów, których działalność za czasów Chrystusa Pana znamy z Ewangelji. Obok więc prawodawstwa pisanego, zawartego w Piśmie św., miało istnieć inne prawo, według tradycji żydowskiej, przechowywane w podaniu ustnem i wykładane przez rabinów ustnie swoim słuchaczom. To więc prawo podaniowe zaczęto poraz pierwszy spisywać, jak to wykażemy niżej, w pierwszym wieku po Chrystusie. Rabini od samego początku zapatrują się na Misznę jako na „naukę", to jest „nauczanie". Pojmują powyższe określenie w tem znaczeniu, że Prawo Mojżeszowe nie byłoby zrozumiałe, gdyby nie posiadało oświetlenia w Misznie. Miszna przeto jest nauką Prawa, nadającą właściwy sens prawodawstwu Mojżeszowemu. To ostatnie było zaledwie skrótem obszernego podania udzielonego przez Boga drogą objawienia. Ze skrótu owego nie byłoby się można dowiedzieć o właściwej woli Bożej, gdyby każdy szczegół, każda niejako rzecz, znajdująca się w prawodawstwie Mojżeszowem, nie była wyświetlona i uzupełniona przez tradycję ustną. W opinji rabinów prawo Mojżeszowe jest mniej ważnem i mniej żywotnem. Zostało podane naprzód, ponieważ nie istniało niebezpieczeństwo, aby było właściwie zrozumiane przez niepowołanych. Nauka obszerniejsza, która w tym wypadku utożsamiana jest przez rabinów z objawieniem, przechowywana była w tajemnicy i przechodziła drogą podania z jednego wybranego pokolenia na drugie, aż wreszcie, gdy już jej nie groziło niebezpieczeństwo, utrwalono ją na piśmie.

Już z tego wynika, że Miszna jest ważniejszą

od Pisma św. i że jednocześnie, przyjąwszy taki pogląd, otwiera się błędna droga do wykładu tegoż Pisma, czyli wyprowadzania wszelkich wniosków, mogących zaspokoić fanatyzm wykładających. Miszna jest, w mniemaniu rabinów nauką i dlatego też pod wpływem tego przekonania nadano czasownikowi *szanah*, jeszcze inne znaczenie, a mianowicie: nauczyć. *Szanah* w Talmudzie znaczy po większej części „nauczać".

Ojcowie Kościoła nazywali Misznę po grecku *deuterosis*, to znaczy „powtórzone prawo". Autorów zaś Miszny zwali *deuterotai*, t. j. spisujący drugie prawo.

Oczywiście Miszna nie jest czem innem, jak tylko rozszerzeniem reguł i przepisów Mojżeszowego Prawa drogą takiego wykładu, któryby odpowiadał warunkom czasu, miejsca i wogóle wszelkim wymogom, nastręczonym przez różne okoliczności życia.

Ponieważ Miszna, jak zaznaczyliśmy wyżej, jest podstawową częścią Talmudu, przeto nie od rzeczy będzie podać jej podział i choć krótki rozbiór treści.

Cała Miszna dzieli się na sześć *sedarim*, t. j. „działów". Te zaś posiadają sześćdziesiąt *massiktot*, t. j. „traktatów". W drukowanych wydaniach Talmudu dodano jeszcze trzy traktaty, czyli dzisiaj wszystkich razem liczy Miszna 63. Każdy traktat dzieli się na *perakim*, t. j. „rozdziały", a te zaś są jeszcze podzielone na *misznijot*, t. j. „krótkie wykłady". Całkowity tekst Miszny jest hebrajski i wszystkie traktaty posiadają charakter *halahiczny*, to jest odnoszą się do prawodawstwa, z wyjątkiem tylko dwóch traktatów *Aboth* i *Middoth*, które są *hagadystyczne*, to znaczy mają za przedmiot historję.

I. Dział pierwszy — *Seder zeraim* = Nasiona. Zdawałoby się na podstawie nazwy, że dział niniejszy zajmuje się przepisami, odnoszącemi się do rolnictwa. Tymczasem tytuły poszczególnych traktatów wykażą, że treść działu o nasionach jest różnorodną. I tak:

1. *Berachot* — o modłach.
2. *Pea* — o sprzęcie zboża i pozostawieniu części kłosów dla ubogich, jak nakazuje Pismo św. Por. Lew. 19,9; 23,22; Deut. 24, 19—22.
3. *Demai* — o płodach ziemi w związku z dziesięciną.
4. *Kilajim* — o mieszaninach zabronionych w zasiewach, o zwierzętach, o odzieżach. Por. Lew. 19,19; Deut. 22, 9—11.
5. *Szebiith* — o roku sabatowym.
6. *Terumoth* — o opłatach na rzecz kapłanów.
7. *Maaseroth* — o darowiznach na rzecz lewitów.
8. *Maaser szeni* — o oddzieleniu dziesiątej części z płodów na każdy rok. Por. Deut. 14,22.
9. *Challa* — o pierwocinach z pokarmów. Por. Num. 15, 17—21.
10. *Orla* — o owocach z pierwszych trzech lat po wsadzeniu drzew. Por. Lew. 19, 23—25.
11. *Bikkurim* — o ofiarowaniu pierwocin.

II. Dział wtóry — *Seder moed*=Święta.

12. *Szabbath* — o sobocie.
13. *Erubin* (Ejruw) — o drodze dozwolonej na odbycie w sobotę.
14. *Pesachim* — o święcie Paschy.
15. *Szekalim* — o okupie ze sykla. Por. Ex. 30, 11—13; Mat. 17,24.
16. *Joma* — o dniu oczyszczenia.
17. *Sukka* — o świętach Namiotów (Kuczek).

18. *Beca* albo *Jom tob* — o tem, co można czynić w dniu świątecznym albo sobotnim, w szczególności, czy można spożywać jajko, które tego dnia zostało zniesione.

19. *Rosz haszana* — o pierwszym dniu nowego roku.

20. *Taanith* — o dniach żałoby.

21. *Megilla* — o czytaniu księgi Estery podczas święta Purym.

22. *Moed katan* — o dniach znajdujących się pomiędzy pierwszym i ostatnim wielkim świętem.

23. *Hagiga* — o obowiązku odwiedzania Jerozolimy podczas trzech wielkich świąt.

III. Dział trzeci — *Seder naszim* = Kobiety.

24. *Jebamoth* — o prawie lewiratu. Por. Deut. 25, 5—10.

25. *Kethuboth* — o kontraktach małżeńskich.

26. *Nedarim* — o ślubach, o ważności ślubów kobiecych.

27. *Nasir* — o nazareacie.

28. *Sota* — o postępowaniu względem niewiasty podejrzanej o cudzołóstwo.

29. *Gittin* — o rozwodzie i liście rozwodnym.

30. *Kidduszin* — o zaręczynach.

IV. Dział czwarty. — *Seder nezikin* = Szkody.

31. *Baba kamma* — „pierwsza brama", o skutkach wynikających z różnych szkód wyrządzonych innemu.

32. *Baba mecja* — „brama środkowa" o stosunkach pomiędzy panami i sługami, pracownikami i najemnikami.

33. *Baba bathra* — „brama ostatnia", o stosunkach pomiędzy współmieszkańcami.

34. *Sanhedrin* — o sanhedrynie i prawie karnem.

35. *Makkoth* — o biczowaniu.

36. *Szebuoth* — o przysięgach.

37. *Edujoth* — o świadczeniach.

38. *Aboda zara* — o bałwochwalstwie.

39. *Aboth* albo *Pirke aboth* — zbiór zdań i orzeczeń, pochodzących od mędrców, którzy żyli w czasie od r. 200 przed Chrystusem do roku 200 po Chrystusie.

40. *Horajoth* — o błędnych postanowieniach sanhedrynu, o błędach najwyższego kapłana oraz książąt.

V. Dział piąty. — *Seder kodaszim* = Przedmioty święte.

41. *Sebachim* — o krwawych ofiarach.

42. *Menachoth* — o ofiarach.

43. *Chullin* — o sposobie składania ofiar ze zwierząt, które nie są przeznaczone na ofiarę.

44. *Bechoroth* — o pierworodnych wśród ludzi, zarówno jak i wśród zwierząt.

45. *Arachin* — o wykupieniu osób albo też przedmiotów poświęconych na użytek świątyni.

46. *Temura* — o zamianie rzeczy poświęconych Bogu.

47. *Kerithoth* — o przestępstwach w obronie tych, którym grozi kara wykluczenia.

48. *Meila* — o przywłaszczeniu przedmiotów poświęconych Bogu.

49. *Tamid* — o codziennych ofiarach i służbie Bożej w świątyni.

50. *Middoth* — o rozmiarach i przepisach obowiązujących w świątyni.

51. *Kinnim* — o ofiarach z gołębi, składanych przez ludzi ubogich.

VI. Dział szósty. — *Seder tohorot* = Oczyszczenie.

52. *Kelim* — o oczyszczeniu przedmiotów.

53. *Ohaloth* — o oczyszczeniu mieszkania, zwłaszcza gdy nastąpił w nim wypadek śmierci.

54. *Negaim* — o trędowatych.

55. *Para* — o krowie czerwonej (składanej na ofiarę).

56. *Tohoroth* — o różnych rodzajach nieczystości znajdujących się we wnętrznościach ofiar przeznaczonych na zabicie.

57. *Mikwaoth* — o wodzie, która służy do oczyszczań rytualnych.

58. *Nidda* — o nieczystościach życia małżeńskiego.

59. *Machszirin* — o nieczystościach spowodowanych przez zetknięcie się płynów z pokarmami. Por. Lew. 11, 34, 38.

60. *Sabim* — o upływie krwi.

61. *Tebul jom* — „kąpiel codzienna". O nieczystości, która trwa aż do zachodu słońca u tego, co użył kąpieli.

62. *Jadaim* — o umywaniu rąk.

63. *Ukzin* — o oczyszczaniu owoców.

Oto treść Miszny. Kiedy powstała ta ogłupiająca księga i jakie były powody jej ogłoszenia?

Po wzięciu Jerozolimy i zburzeniu świątyni w r. 70 po Chrystusie rola polityczna żydów się skończyła. Spostrzegli i zrozumieli to duchowni przywódcy narodu i powzięli usilne starania, aby przynajmniej jedność religijna nie została rozbita i nie rozpłynął się lud izraelski w morzu ludzkiem. Łatwo się to stać mogło, gdyż żydzi po zburzeniu Jerozolimy zostali rozproszeni po obszernem imperjum rzymskiem, gdzie w każdem miejscu spoty-

kali się z wyższą kulturą, posiadającą moc asymilowania.

Rabini już w długim okresie uciemiężania panowali wszechwładnie nad umysłowością całego żydowskiego ogółu. Ich rola nabrała tem większego znaczenia od czasu, gdy Rzymianie rozciągnęli panowanie nad Palestyną, t. j. od 63 roku przed Chrystusem. Głównem ich zadaniem było szerzenie niechęci i zaszczepianie w sercach nienawiści względem władz rzymskich. Nieprzyjazne nastroje potęgowały się w miarę przybywających zawodów na tle mesjańskich oczekiwań. Kulminacyjnym punktem owej nienawiści było zburzenie Jerozolimy i świątyni przez Rzymian. Powaga rabinów po tym wypadku jeszcze bardziej wzrosła, ponieważ w zburzeniu stolicy znalazła uzasadnienie nauka rabinów, mająca na względzie nieprzyjazne usposobienie ludu względem władz rzymskich.

Jedyną ochroną ludu przed rozbiciem religijnem, według przekonania rabinów, było prawo Mojżeszowe. Należy skupić uwagę ludu na to prawo, związać go z niem, przedstawić jako ostoję religji i narodowości, jako świętość nietykalną, której nie godzien jest jakikolwiek naród na świecie, bo to prawo zostało jako nieoceniony przywilej udzielony tylko żydom przez Boga. Ujawnia się w tem szczególne wybraństwo i szczególny związek narodu z Jehową. W ten sposób zakładane były podwaliny pod ten wyjątkowy ekskluzywizm, który jest najwybitniejszą cechą duszy żydowskiej, gdy chodzi o stosunki międzynarodowe.

Ale prawo Mojżeszowe do przeprowadzenia takiego dzieła było niewystarczające. Za mało jest w niem podkreślony pierwiastek wyodrębniania, za wiele istnieje motywów, nakłaniających do altruizmu i braterstwa. Należało więc je uzupełnić, roz-

winąć, a właściwie wlać weń całkiem nowego ducha przez rozszerzenie je nowem objawieniem Bożem, które nigdy nie istniało. Oto była geneza powstania Miszny.

Objawienie to miało być udzielone Mojżeszowi na górze Synaj. Część objawienia spisał w księgach, ale część ważniejszą, jak wspomnieliśmy wyżej, zostawił na inne czasy. Wtajemniczeni byli w to objawienie owi starcy, wybrani do pomocy w rządach Mojżeszowi. Przez nich przeszło na Radę najwyższą i na arcykapłanów. Spadkobiercami objawienia stali się później członkowie słynnego sanhedrynu, owi doktorowie zakonni, którzy w chwili obecnej, to jest po dokonanem zniszczeniu Jerozolimy, uznali za stosowne i wskazane podać je do wiadomości całego narodu. Dali więc nową interpretację przepisów prawa Mojżeszowego owianą fanatyzmem, czyli stworzyli drugie prawo ważniejsze—Misznę. Późniejsze pokolenie rabinów, jak to już wskazaliśmy w innem miejscu, napisało jeszcze nowe komentarze na Misznę, owiane niesłychanym fanatyzmem — czyli stworzyli Talmud, źródło dzisiejszego nienaturalnego stanowiska żydów, gdy chodzi o stosunki międzynarodowe.

Nad opracowaniem Miszny wysilało się około 150 rabinów. Jedni z nich opracowali dłuższe i całkowite traktaty, inni pozostawili zaledwie ślady w roztrząsaniu poszczególnych kwestyj. Wyjaśnienia poszczególnych punktów posiadają charakter dyskusyjny, to znaczy jeden z autorów udzielał na zadawane pytania odpowiedzi twierdzącej, a drugi ten sam temat oświetlał w sposób negatywny, to jest przez udzielanie odpowiedzi przeczących. Wśród odpowiedzi jedna zawsze była uważana za najbardziej miarodajną, którą jeszcze w szczególniejszy sposób podkreślili późniejsi talmudyści.

Ścisłe porównanie tekstu oraz sposób prowadzenia dyskusji daje rozróżnić cztery pokolenia autorów, jako twórców Miszny. Pierwsze pokolenie żyje w okresie od 70 do 100roku po Chrystusie. Należą do niego rabini uczeni w zakonie: rabin Jochanan ben Sakkaj, r. Cadok, r. Chananja, przełożony nad kapłanami, r. Eljezer ben Jakob. Do drugiego pokolenia od 100 do 130 r. rabini: Gamaljel II, wzmiankowany w Misznie 84 razy, Jozua Chananja, wzmiankowany 146 razy, Eljezer ben Hyrkanos, wzmiankowany aż 324 razy, Izmael wzmiankowany 1 raz i rabin Akiba ben Josef, wzmiankowany 278 razy i t. d. Do trzeciego pokolenia od r. 130 do 160 należą rabini: Juda ben Elai, wzmiankowany 609 razy, Jose ben Chalephta, wzmiankowany 335 razy, Meir, wzmiankowany 331 raz, Szymon ben Jochaj, wzmiankowany 395 razy, Szymon ben Gamaljel, wzmiankowany 103 razy. Do czwartej generacji od 160 do 200 należą rabini: Juda han-Nasi, wzmiankowany 37 razy, Jose ben Juda Elaj, wzmiankowanych 14 razy. Ci dwaj rabini należeli do szkół założony w dwóch miastach galilejskich w Seforis i Tyberjadzie.

Opierając się na imionach autorów wzmiankowanych w tekście, należy wnosić, że Miszna była zredagowaną już przed upływem 200 roku. Za głównego redaktora uchodzi rabin Juda han-Nasi, który posiada przydomek świętego. Znawcy Talmudu robią przypuszczenie, że Juda han-Nasi, zajmując się redakcją Miszny, korzystał poza tradycją ustną i z pism, które musiały istnieć jeszcze przed pierwszem pokoleniem twórców Miszny. Pisma owe zawierały oczywiście podania z epoki faryzeuszów [1].

[1] Por. art. Miszna w Dictionnaire de la Bible, ks. F. Vigauroux. T. 4, Paris, 1908, kol. 1127.

Miszna została wzbogacona dodatkiem, który w języku hebrajskim nosi nazwę *Tosefta* (dodatek) i pod tą nazwą często cytowany, gdy jest mowa o Talmudzie. Tosefta nosi istotnie charakter dodatku do Miszny. Posiada ten sam rozkład treści, to znaczy te same traktaty, brak tylko traktatów 39, 49, 50 i 51. Redaktorowie niniejszego zbioru uwzględnili źródła jeszcze starsze od tych, z jakich korzystano przy układaniu Miszny, z drugiej zaś strony powołują się na autorów żyjących po czwartem pokoleniu redaktorów Miszny. Z tego wynika, że Tosefta jest dodatkiem opracowanym już po napisaniu Miszny w celu jej uzupełnienia.

Poglądy na prawo Mojżeszowe podane w Misznie, zarówno jak i metoda wykładu, musiały być przyjęte przez żydów już od dawnych czasów. Tych samych bowiem poglądów trzymali się już za czasów Chrystusa Pana faryzeusze, o czem znajdujemy wzmianki w Ewangeljach. (Por. Mat. 15,2,3; Mar. 7, 5, 8). Miszna zastąpiła żydom prawo podane przez Mojżesza, opatrując je wprost niewyczerpaną kazuistyką, wytwarzając z religji bezdenny formalizm, który z jednej strony jest bardzo trudny do wypełnienia, a z drugiej — niezdolny do uświęcenia człowieka. (Por. Mat. 23, 4; Łuk. 11, 46; Dzieje Ap. 15, 10). Z reguł jasnych mających na względzie wierzenia religijne oraz prawodawstwo u Mojżesza, uczyniono przepisy ciemne, zagmatwane, dopuszczające bezustannie nowe wybiegi i niedozwalające do wyrobienia sądu, któryby nie mógł być obalony nowemi rozumowaniami.

Pomijając religijny pierwiastek w Misznie, a zapatrując się nań jako na dokument historyczny i archeologiczny zabytek, posiada nie poślednią wartość, rzucając światło na stosunki panujące w żydostwie w epoce Chrystusa Pana. Pod tym

względem nie można jej odmówić wartości naukowej. W wielu razach przyczynia się do tem dokładniejszego zrozumienia Starego zarówno jak i Nowego Testamentu.

W powoływaniach się na Talmud często spotykamy się z wyrazem Gemara. Nie będziemy tu szczegółowo zajmowali się określeniem Gemary, gdyż będziemy mieli możność uczynienia tego w następnym rozdziale, gdy będzie mowa o midraszach. Tutaj tylko należy dodać, że *gemara* znaczy uzupełnienie czyli dopełnienie od czasownika hebrajskiego *gamar*—dopełniać. Jest to więc objaśnienie czyli komentarz napisany na tekst Miszny i razem z tym tekstem drukowany. Dodatek więc do Miszny w celu uzupełnienia i wykładu nazywa się gemarą. Miszna razem z gemarą czyli ze swoim komentarzem stanowi Talmud. Tekst Miszny, jako zasadniczy, posiada druk większy. Gemara zaś jako komentarz — druk mniejszy, umieszczony obok tekstu Miszny.

Talmud nie jest wyłącznem źródłem religijnej wiedzy żydowskiej. Obok niego istnieją jeszcze tak zw. midraszim, czyli komentarze na Pismo św., o których w następnym rozdziale.

3. MIDRASZ.

Nazwa hebrajska „Midrasz" pochodzi od czasownika *darasz* — poszukiwać, wyjaśniać. Jest to nazwa komentarza na poszczególne części Ksiąg świętych. Chodzi głównie o wyjaśnienie ustępów odnoszących się do prawodawstwa, oraz historycznych i moralnych. Szkoła rabiniczna wytworzyła specjalny komentarz, opracowany według rabinicznej metody, której celem jest objaśnienie i zrozumienie poszczególnych zagadnień w Piśmie świętem,

W kompozycji tych ksiąg odgrywały bardzo wybitną rolę, fontazja oraz naprzód powzięte opinie. Wyprowadzano z tekstu biblijnego takie zrozumienie, to jest taki sens, jaki według uprzednio powziętych opinij rabinicznych był potrzebny. Szeroko zastosowano alegorje, oraz prowadzono specjalne metody wykładu (o czem będzie nieco niżej), przy pomocy których można dowolnie wywieść z tekstu sens potrzebny.

Jako dowód na czem polegała metoda midraszu może posłużyć następujący przykład: Talmud bardzo lubi posługiwać się skrótami, na których, jako na swym wzorze wspiera się cała nomenklatura zastosowana przez twórców i kierowników bolszewizmu rosyjskiego. Otóż sposób tłumaczenia w midraszach Pisma św. nazywa się *Paradis*, który to wyraz w pisowni hebrajskiej nie posiadającej samogłosek składa się ze spółgłosek: PRDS. Każda litera jest skrótem oddzielnej metody i znaczy:

P. (Peszat) ma na celu proste zrozumienie wyrazów i rzeczy. Wychodzi z tego założenia, że każdy wiersz w Piśmie św. posiada swoje znaczenie praktyczne czyli literalne.

R (Remez) znaczy *wzmianka, aluzja.* Metoda ta miała za zadanie odkrycie wskazówek zawartych w pewnych zgłoskach i w pewnych znakach Pisma św. zbytecznych na pozór.

D. (Derusz). Metoda poszukiwania i wnioskowania. Zezwalała wnioskować z przeszłości na teraźniejszość i przyszłość, zastosowywać orzeczenia prawdziwe i historyczne do stanu życia bieżącego i t. d.

S. (Sod). Sekret, tajemnica. Ta metoda miała na względzie wykład mistyczny, znany tylko wtajemniczonym i wybranym.

Otwierała się droga dla wyprowadzania fantastycznych wniosków i bredni, które znalazły jeszcze szerszy rozwój w kahale [1]).

Midrasz cytowany jest często w liczbie mnogiej jako *midraszim*, t. j. komentarze. Wszystkie midraszim zostały napisane po hebrajsku i są następujące:

1. *Mechilta* albo *Mekilta*. Nazwa od źródłosłowa „kul" — mierzyć. Znaczy więc to samo, co miara. Celem tej księgi jest objaśnienie niektórych części i zwrotów drugiej księgi Mojżeszowej, t. jest Wyjścia (Exodus). Mechilta przypisywana jest rabinowi Izmaelowi [2]) który przebywał na południu Palestyny, na granicy Idumei pod koniec pierwszego wieku po Chrystusie. Komentarz jego jest powiększ-szej części literalny, rzadziej od innych wpada w przesadę.

2. *Sifra* „księga". Jest to komentarz na trzecią księgę Mojżeszową, czyli Kapłańską (Leviticus).

3. *Sifre* albo *Sifri* „księgi". Nazwa ogólna, w tym wypadku posiada znaczenie określone (par excellence). Zawiera wykłady na czwartą i piątą księgę Mojżeszową — Liczb i Deuteronomium. Ta księga również w znacznej części przypisywana jest r. Izmaelowi i jego szkole. Sifre zostały przetłumaczone na język łaciński i wydane w zbiorze Ugolini *Thesaurus antiquitatum sacrarum*. Istnieje także tłumaczenie niemieckie.

[1]) Por. *Emanuel Deutsch*. Talmud. Cyt. w. str. 29 i inn.

[2]) Obok wymienionych w niniejszym rozdziale komentarzy hebrajskich istnieją jeszcze inne, napisane w Średniowieczu, lub w czasach nowożytnych. Nie posiadają jednak tego znaczenia religijnego, jak księgi z zakresu midraszów. Te ostatnie są źródłem dla wiary i moralności żydowskiej, dlatego o nich mówimy

4. *Rabboth* albo *Midrasz Rabboth* „wielkie komentarze". Jest to zbiorowy komentarz ułożony w różnych czasach i przeznaczony na Pięcioksiąg Mojżeszowy, tudzież na *Megilloth* czyli na pięć ksiąg, znajdujących się w zbiorze Pisma św. t. j. na: Pieśni nad Pieśniami, Rut, Treny Jeremiaszowe, Eklezjastes i Estery. *Rabbath* obejmują następujące komentarze:

a) *Bereszith rabba* na księgę Rodzaju. Napisana w Palestynie około 6 wieku po Chrystusie, z wyjątkiem pięciu ostatnich rozdziałów, które zostały dodane w czasach późniejszych. b) *Szemoth rabba* na Exodus z wieku 12 lub 13. c) *Wajikra rabba* na księgę Kapłańską (Leviticus), zredagowana w Palestynie w wieku 7-mym. d) *Bamidbar rabba* na księgę Liczb. Posiada prawdopodobnie dwóch autorów, z których ostatni żył w 11 wieku. e) *Deb barim rabba* na Deuteronomium; sięga początku wieku dziewiątego. f) *Szir haszirim rabba*, albo *Agadath Chasith* na księgę Pieśni nad Pieśniami; sięga początku 9 wieku. g) *Midrasz Rut* na księgę Ruty i należy do tej samej epoki, co poprzednia. h) *Midrasz Koheleth* albo *Koheleth rabba* na Eklezjastę; pochodzi z przed 9 wieku. i) *Midrasz Ester* albo *Hagadath Megilla* na księgę Estery. Pochodzi z przed 10 wieku. Wszystkie komentarze *Rabboth* zostały przetłumaczone na łacinę i znajdują się również w zbiorze Ugolini. Na język niemiecki przetłumaczył Wünsche (Lipsk, 1880 — 1885).

5. *Pesikta*. Komentarz na te ustępy z Pięcioksięgu i proroków, które zwykle odczytywano w synagogach w czasie świąt i sobót. Powstał pod koniec 8 wieku[1]). Obok wzmiankowanej Pesikta,

[1]) Wünsche przetłumaczył na język niemiecki p. t. Pesikta des Rab Kehana. Lipsk, 1885.

przypisywanej rab. Abba ben Kahana, istnieje jeszcze *Pesikta rabbathi*, sięgająca drugiej połowy 9 wieku i objaśniająca niektóre tylko perykopy, co zwykły być odczytywane w pewne uroczystości doroczne i soboty. Nadto *Pesikta sutarta*, przypisywana Tobjaszowi ben Eljezer, rabinowi z Moguncji, żyjącemu w początkach 12 wieku. Ostatnia Pesikta poświęcona jest również Pięcioksięgowi i *Megilloth*. Na łacinę przetłumaczył Ugolino i umieścił w swoim zbiorze (Thesaurus...)

6. *Pirke rabbi Eliezer* albo *Barajtha rabbi Eliezer*. Komentarz sięgający końca 8 wieku, lub nieco późniejszy, i objaśniający opis stworzenia świata, stworzenia pierwszych ludzi, historję patrjarchów i Mojżesza. Na łacinę przetłumaczył ten komentarz G. H. Vorstius (Leyda, 1644).

7. *Tanchuma* albo *Jelandenu*. W przeważnej części przypisywany jest ten komentarz rabinowi Tanchuma, żyjącemu w piątym wieku. Nazwa druga powstała stąd, że w tekście komentarza spotyka się często zwrot *Jelandenu rabenu* „nasz rabin nas naucza". Komentarz w tej formie, w jakiej dzisiaj istnieje, nie został wykończony wcześniej, jak w 9-tym wieku, prawdopodobnie w Grecji, albo też w południowych Włoszech. Istnieje w przekładzie francuskim (Le midrasch Tanchuma w Revue des études Juives, t. VIII, 1886) i w niemieckim (Midrasch Tanchuma, ein agadischer Commentar zum Pentateuch von Rabbi Tanchuma ben Rabbi Abba, zum ersten Male herausgegeben von S. Buber. Wilno 1885.

8. *Jalkut Szimoni*. Komentarz na całą Biblję hebrajską, składający się z wyciągów z poszczególnych komentarzy już przedtem napisanych. Jest to zbiór ułożony na wzór średniowiecznej *Catena*, w którym znajdują się objaśnienia na poszczególne

kwestje poruszane w Piśmie św. Sam wyraz *Jalkut*, znaczy torba, do której składa się różne rzeczy. Nazwa tedy objaśnia charakter książki, zawierającej objaśnienia zapożyczone od różnych autorów. Jalkut przypisywany jest rabinowi Symeonowi, który pochodził z Frankfurtu nad Menem i żył w początkach 13 wieku. Komentarz znajduje się w przekładzie niemieckim [1]).

W *Midraszim*, stosownie do rozpatrywanego przedmiotu, przyjęta jest dwojaka metoda wykładowa. Jedna nazywa się *Halaka*, a druga *Hagada* albo *Agada*. O obydwóch pokrótce.

4. HALAKA.

Halaka (i halacha) od czasownika hebrajskiego „halak" chodzić, ma przeto oznaczać regułę postępowania czyli chodzenia. Odnosi się do tekstów posiadających znaczenie prawnicze, ma przeto zastosowanie przedewszystkiem w tych midraszach, których przedmiotem jest rozbiór prawodawstwa. Halachiści mieli sobie za obowiązek dokładne poznanie prawa, zgłębianie jego znaczenia, wyszczególnienie wypadków, w których powinno być zastosowane, i wogóle rozstrzyganie wszelkich zagadnień, które mogły powstać w związku z tym lub innym przepisem prawnym. Aby się wywiązać z powyższych zadań, obowiązkiem halachistów było nie tylko zapoznawanie się ze znaczeniem prawa utrwalonego na piśmie, ale musieli jednocześnie obznajmiać się gruntownie z prawem zwyczajowem. To ostatnie miało bardzo szerokie zastosowanie, ponieważ prawodawstwo hebrajskie wspierało się na dwóch źródłach:

[1]) *A. Wünsche*. Bibliotheca rabbinica, eine Sammlung aller Midraschim zum ersten Male im deutsche übertragen. Lipsk, 1880.

na prawie pisanem i podaniowem. Pierwszem było prawo Mojżeszowe, a drugiem Halaka, która pierwotnie przechodziła z pokolenia na pokolenie w podaniu ustnem i nie wcześniej mogła być spisaną, jak za czasów chrześcijańskich. Halaka jest zbiorem tych wszystkich podań, które od czasów Mojżesza miały być przechowywane w tradycji ustnej. Żydzi w okresie spisywania tych podań byli dumni, że je przechowali w tej formie po przez wszystkie wieki od czasu objawienia udzielonego Mojżeszowi na górze Synaju. Prawo podaniowe zawierało obowiązki i przepisy nie mniejszej wagi, aniżeli prawo spisane przez Mojżesza; owszem utarło się wśród rabinów przekonanie, że przestępstwo względem prawa podaniowego było daleko większym występkiem i ściągało większą odpowiedzialność moralną, aniżeli względem prawą pisanego, (Sanhedryn, XI, 3). Prawo halachiczne było tej natury, że się rozwijało, dopełniało i zdolne było do przystosowania do wszelkich okoliczności życia. Prawo pisane starano się podtrzymać jako podstawę dla zwyczajowego, choć nie rzadkie były wypadki, że to ostatnie odstępowało od pierwszego. Nie uważano prawa pisanego za wykończony system prawny, ale za pomocnicze do zrozumienia zwyczajowego. Stąd przyjęło się siedem reguł rabina Hillela, które zostały sformułowane, jak następuje: od bardziej łatwego jest przejście do trudniejszego, od mniejszego do większego, od podobnego do podobnego przez porównanie (analogja), od jednego zwrotu w prawie do dwóch zwrotów w temże prawie, od ogólnych zasad do poszczególnych i odwrotnie: od poszczególnych do ogólnych, wyjaśnienie jednego tekstu wiedzie do wyjaśnienia drugiego, wreszcie wyjaśnienie tekstu zależy od kontekstu. Wpajano w ogół tak wielkie

poszanowanie tego prawa, że prawowierny Izraelita musiał codziennie przypominać je sobie podczas modłów porannych.

Halacha w szczególniejszy sposób odnosiła się do prawodawstwa w związku z obrzędami religijnemi dotyczącemi ofiar, świąt, świątyni, służby w świątyni, oraz czystości zarówno jak i nieczystości rytualnej. Prawodawstwo cywilne i karne mniejszą zwracało na siebie uwagę, stąd też i mniejszą otaczano je troską, z wyjątkiem tylko prawa małżeńskiego, któremu poświęcano się ze szczególniejszem zajęciem. Za czasów Chrystusa Pana prawo zwyczajowe istniało tylko w formie podaniowej i stanowiło wielkie brzemię dla sumień ludzkich krępując je najróżnorodniejszemi przepisami, których istniało tak wielkie mnóstwo, że człowiek musiał zamieniać się w bezduszny automat, aby choć w części mógł je wypełnić. Zbawiciel patrzał z ubolewaniem na to wykoszlawienie prawa Mojżeszowego i występował niejednokrotnie przeciwko formalizmowi, zabijającemu prawdziwe życie religijne. Św. Mateusz przechowuje taką rozmowę Pana Jezusa z doktorami i faryzeuszami: „Tedy przystąpili do niego (Jezusa) doktorowie w Jeruzalem i faryzeusze, mówiąc: Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają rąk swoich, gdy chleb jedzą. A on, odpowiadając, rzekł im: Czemu i wy przestępujecie rozkazanie Boże dla ustawy waszej? Albowiem Bóg rzekł: Czcij ojca i matkę i: Ktoby złorzeczył ojcu albo matce śmiercią niechaj umrze. A wy powiadacie: Ktobykolwiek rzekł ojcu albo matce: Dar którykolwiek jest ze mnie, tobie pożyteczny będzie i nie będzie czcił ojca swego albo matki swojej, i skaziliście rozkazanie Boże dla ustawy

waszej[1]). Obłudnicy dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc: Ten lud czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest odemnie. Lecz próżno mnie chwalą, ucząc nauki i rozkazań ludzkich" (Mat. 15: 1-9).

Na innem miejscu czytamy w Ewangelji św. Mateusza, jak Pan Jezus wyrzuca halachicznym wykładaczom prawa, że „wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne i kładą na ramiona ludzkie, a palcem swym nie chcą się ich ruszyć. A wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widziani od ludzi" (23: 4,5).

„A biada wam doktorowie i faryzeusze obłudnicy, iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, albowiem wy nie wchodzicie, ani wchodzącym dopuszczacie wnijść. Biada wam doktorowie i faryzeusze obłudnicy, iż wyjadacie domy wdów, długie modlitwy czyniąc, dlatego większy sąd odniesiecie".

„Biada wam doktorowie i faryzeusze obłudnicy, iż obchodzicie morze i suchą, abyście uczynili jednego nowego żydowina, a gdy się stanie, czynicie go synem piekła dwakroć więcej, niż was".

[1]) Miarą przewrotnego i obłudnego stosowania prawa zwyczajowego może być niniejszy zarzut Chrystusa Pana. Chodzi tutaj o karygodne objaśnienia prawa Bożego: „Czcij ojca swego i matkę swoją". Na podstawie tego przykazania ciąży na dzieciach obowiązek utrzymywania rodziców, gdy ci, jako starzy lub zniedołężniali znajdowali się na łasce dzieci Na podstawie prawa podaniowego faryzeusze znaleźli wybieg, uwalniający w sumieniu dzieci od obowiązku łożenia na utrzymanie rodziców. Działo się to w ten sposób, że zamiast dać rodzicom, ten datek czyli ten przydział ofiarowali na świątynię i w ten sposób uwolnili się w obliczu prawa od obowiązków względem rodziców. Taki dar nazywał się *korban*, jak o nim pisze św. Marek: „A wy mówicie: Jeśliby człowiek rzekł ojcu, albo matce: Korban (co jest dar), którykolwiek będzie odemnie, tobie pomocny będzie; i nie dopuszczacie mu więcej nic czynić ojcu lub matce" (7: 11, 12).

„Biada wam wodzowie ślepi, którzy mówicie: ktobykolwiek przysiągł na kościół, nic to; ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien jest. Głupi i ślepi; albowiem cóż większego jest, złoto, czy kościół, który poświęca? A ktobykolwiek przysiągł na ołtarz, nic to; lecz ktobykolwiek przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest. Ślepi: albowiem cóż większego jest: dar, czyli ołtarz, który poświęca dar? Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań i na wszystko, co na nim jest; a ktobykolwiek przysięgał na kościół, przysięga nań i na tego, który w nim mieszka; i kto przysięga na niebo, przysięga na stolicę Bożą i na tego, który na niej siedzi". (Mat. 23:13—22).

Tak się przedstawia w praktyce stosowanie halaki do prawa pisanego [1]).

5. HAGADA.

Na innem tle rozwijała się halacha, aniżeli hagada. O ile ta pierwsza, jak widzieliśmy wyżej, miała na względzie objaśnienie przepisów prawnych i nadanie im takiego znaczenia, jakie przyjęło się w podaniu zwyczajowem, lub jakie pragnęli nadać faryzeusze, aby zamierzony cel osiągnąć, o tyle hagada zajmowała się faktami i osobami historycznemi. Hagada znaczy to samo, co „opowiadanie" lub „pouczenie". Pouczali więc rabini o wypadkach historycznych wzmiankowanych sucho w księgach świętych. Bujna imaginacja wschodnia, nie mogła poprzestać na wzmiance historycznej, odnośnie do zdarzeń lub osób. Zwłaszcza gdy te osoby lub zdarzenia ze względu na charakter i rolę, jaką odgrywały w dziejach, wzbudzały zainteresowanie. Istniała więc dążność, wrodzona charakterom wschodnim,

[1]) Por. Mat. 23:23—39; Mar. 7:2—7.

do udzielania o danym wypadku wiadomości bardziej obszernych i wyczerpujących. Otwierało się tutaj szerokie pole dla wyobraźni, dlatego też wszystkie szczegóły hagadystyczne, obracające się około jakiegoś wydarzenia lub osoby historycznej, spowite są w anegdoty i legendy.

Taki sposób objaśniania wydarzeń historycznych zyskał bardzo szerokie zastosowanie w społeczenstwie żydowskiem. Nic też dziwnego, że wytworzyła się specjalna metoda hagadystycznego wykładu, posiadającego barwne kolory na tle historycznego wypadku. Utrwalone przez hagadę objaśnienia wydarzeń wzmiankowanych w Księgach św. zyskały stałą formę i przeszły do wielu ksiąg, zwłaszcza tak zw. apokaliptycznych i apokryficznych. Legendarny charakter hagadystycznych opowieści jest całkiem widoczny, jak nap. w traktacie *Aboth* wszystko to, co dotyczy opisu stworzenia świata, historji Adama, Henocha, patrjarchów. Hagadyści nadawali nawet imiona osobom wzmiankowanym w Piśmie św., ale nie posiadającym własnej nazwy. Bardzo liczne ślady takiej hagady znajdujemy u pisarzów żydowskich, jak u Józefa, Filona Aleksandryjczyka, u autorów żydowsko-greckich, a przedewszystkiem w Targumach, Talmudzie, w apokryficznych apokalipsach i w księdze „Jubileuszów".

W wielu razach jest bardzo trudno wyłuskać historyczną prawdę z opowiadań hagadystycznych, albo nakreślić dokładnie granicę, gdzie się kończy hagada, a zaczyna opis oparty na źródłach historycznych. Ślady hagadystycznego opisu znajdziemy także w księgach Nowego Testamentu. Wprowadzili je autorowie, wychodzący ze środowiska żydowskiego, w którem przywykli do nadawania pewnej koloryzacji różnym wydarzeniom, wzmian-

kowanym w dawniejszych księgach świętych. Tradycji hagadystycznej należy przypisać takie nap. wzmianki, że Mojżesz był wykształcony we wszystkich umiejętnościach egipskich (Dz. Ap. 7: 22), że magicy, którzy mu się sprzeciwiali, posiadali imiona Jannes i Jambres albo Mambres (2 Tym. 3: 8), że prawo zostało udzielone Mojżeszowi przez pośrednictwo aniołów (Dz. 7: 53; Gal. 3: 19; Żyd. 2: 2), że św. Michał walczył ze szatanem o ciało Mojżesza (Jud. 9), że Salmon pojął za żonę Rahabę (Mat. 1: 5), że głód za czasów Eljasza trwał trzy i pół roku (Łuk. 4: 25) i t. d.

Hagadą lubiano się posługichać w objaśnieniu różnych wydarzeń z przeszłości. Pisze ks. Trzeciak[1]) że „uczeni jak i kaznodzieje synagogalni nie krępowali się historyczną prawdą, nie uważali na krytycyzm, ale mając na celu zbudowanie i umoralnienie słuchaczy, snuli około opowiadań biblijnych nić fantastycznej przędzy. Szczególniej w czasach ucisku i klęsk narodowych, kiedy potrzeba było lud wzmocnić, pokrzepić, zachęcić do wytrwałości, uciekano się do tego rodzaju objaśnień Tory. Stąd też rozkwit hagady przypada na czasy prześladowań narodu. Lud gorliwie słuchał tego rodzaju objaśnień Tory, a nie lubował się wcale w chalachistycznych wykładach. Kiedy razu pewnego rabin Abahu hagadysta miał wykład, a równocześnie z nim zapowiedział sławny halachista r. Chija bar Abba wtedy okazało się, że tłumy słuchały hagadysty, a halachista nie miał wcale słuchaczy. Zmartwionego halachistę musiał uspakajać hagadysta w następujących słowach: „Do pewnego miasta przybyli dwaj kupcy, jeden miał drogie kamienie

[1]) Cyt. w. T. I str. 264.

i perły, a drugi towary spożywcze; który z nich cieszyć się będzie większym powodzeniem"?

Hagadyści zajmowali się także objaśnieniem moralnych i religijnych pouczeń zawartych w Piśmie św. Tłumaczenia ich są jednakże ciasne, sprowadzone przy pomocy hagadystycznej metody do tych poglądów, jakie posiadali sami wykładacze. Odbiegały przeto od właściwego znaczenia Ksiąg św., wypaczały tekst biblijny. Hagadyści wdawali się w różne dociekania, powiększej części nie mające nic wspólnego z nauczaniem Biblji. Wspominaliśmy na innem miejscu, gdy była mowa o midraszach, o metodzie tak zw. *Paradis*. Tą właśnie metodą lubili się posiłkować tłumacze schlebiający hagadzie.

Wyobraźnia, zarówno jak i celowa dążność rabinów, by tekst Ksiąg św. przystosować do naprzód powziętych opinij, poszła jeszcze dalej i, nie zadawalniając się hagadą, wynalazła kabałę.

6. KABAŁA.

Jeżeli metody, o których była mowa wyżej, nie osiągały celu, jaki pragnęli w nich widzieć rabini, przychodziła im z pomocą kabała. Metoda kabalistyczna zbudowana była w ten sposób, że można było osiągnąć na podstawie tekstu Biblji czy też Miszny, sens, którego wcale Biblja czy Miszna nie zawierały. Wszelkie ekstrawagancje, ujawniające się już w silnej mierze w metodach poprzednich, znalazły w kabale rozwinięcie i uzasadnienie. Chodziło głównie duchowym przywódcom ludu żydowskiego, aby ich tłumaczenie Pisma św. posiadało pozory prawdziwości, iżby w ten sposób łatwiej mogli nagiąć do własnych teoryj przekonania innych. Drogą stosowania kabały to osiągnęli. Kabalistyczna metoda należała do kategorji wiel-

kich tajemnic, objawionych kiedyś w przeszłości, a pilnie strzeżonych przez powołane czynniki. Gdy zbliżyła się epoka prześladowania, nadarzyła się okazja, aby szeroki ogół społeczeństwa zaznajomić z tajemniczemi pouczeniami, kryjącemi się w tekście biblijnym. Kabała wydobywała na światło dzienne te tajemnice i zaznajamiała z niemi lud żydowski. Należy ona do niezdrowych objawów w duchowych nastrojach i dążeniach ludu. Potrzeba było środowiska żydowskiego, oddychającego duszną atmosferą, aby się pośród niego przyjęła nauka o charakterze kabały.

Kabała, albo kabbała, po hebr. *Kabbalah*, znaczy to samo co „tradycja". Określa więc rzeczy, które drogą ustnego podania przechowywały się wśród przeszłych pokoleń, a obecnie, gdy nadeszła pora, zostały światu ujawnione. Nazwa jej znajduje się w Misznie (Taanith, II,1) w znaczeniu podania. Pochodzi od czasownika *Kibbel* — przyjmować. W księdze przypowieści (19:20) znajduje się ten czasownik w znaczeniu „przyjmowania nauki", t. j. pouczenia.

Co się tyczy pochodzenia kabały różne istniały wśród autorów żydowskich poglądy. Jedni wyprowadzali ją od pierwszego człowieka — Adama, który rzekomo miał mieć przez pośrednictwo aniołów objawionych wiele wiadomości, pouczających jak rozumieć różne zagadnienia z zakresu życia religijnego, moralnego oraz prawodawstwa objawionego w czasach późniejszych. Inni wyprowadzali ją od Abrahama i od patrjarchów, którzy tą samą drogą, co i Adam, mieli dojść do posiadania wiedzy tajemnej.

Istnieje ogólne przekonanie, że kabalistyczna metoda tłumaczenia Ksiąg św. wzięła początek

w okresie niewoli babilońskiej. Czwarta apokryficzna księga Ezdrasza (XIV, 44-47) wzmiankuje, że Ezdrasz w ciągu czterdziestu dni napisał dwieście cztery księgi, z których siedemdziesiąt było przeznaczonych tylko dla tych, co posiadali tajemnicę. Gdyby na podstawie niniejszej wzmianki zrodziła się metoda kabalistyczna, tedy jej powstanie należałoby przesunąć na czasy późniejsze. Czwarta bowiem księga Ezdrasza powstała w czasach chrześcijańskich. Powtarza się również w związku z pochodzeniem kabały ta sama legenda, o której wspominaliśmy już wyżej, że mianowicie Mojżesz poza prawem utrwalonem na piśmie, otrzymał dość obszerne objawienie czyli świadomość tajemnic, które zlecił do przechowywania siedemdziesięciu mężom przybranym do pomocy w rządach. Przekonanie to było tak powszechne w pierwszych wiekach chrześcijańskich, że wzmiankują o niem nawet niektórzy ojcowie Kościoła.

Zasady kabalistyki poraz pierwszy zostały podane w trzech książkach hebrajskich, których nazwy brzmią: *Zohar, Jezirah* i *Bahir*. Księga Zohar, „Światło" była rozpoczęta w r. 121 po Chrystusie przez rabina Symeona ben Johaj, ucznia słynnego r. Akiby i wykończona przez rabinów późniejszych. Księga *Jezirah*, „o stworzeniu", przypisywana jest Akibie. Wreszcie ostatnia *Bahir* „jaśniejący", powstała jeszcze przed zburzeniem Jerozolimy. Wszystkie te księgi pozostawały w zapomnieniu aż do początku 14 wieku, kiedy szczęśliwym wypadkiem odnaleziono rękopisy. W wieku 15 dwaj uczeni europejscy Pikko del Mirandola i Paweł Ricci zaczęli badać kabalistyczne księgi, spodziewając się wydostać z nich dowody przeciwko żydom, a na korzyść chrześcijaństwa. Tej samej pracy podjął się w połowie 19 wieku Paweł Drach, nawrócony

rabin paryski, który wydał dwutomowe dzieło p. t. Harmonja pomiędzy Kościołem a Synagogą[1])

Tradycja żydowska co do pochodzenia tych książek okazała się błędną. Dzięki studjom krytycznym dowiedziano się, że najstarszą z nich jest *Jezirah*, i powstała pomiędzy ósmym a dziewiątym wiekiem. *Bahir* pochodzi z końca wieku jedenastego lub początku dwunastego, a na ostatku zostata napisana księga *Zohar*, prawdopodobnie w trzynastym stuleciu. Posiadają kilka autorów, pomiędzy którymi byli: Izaak Ślepy, przebywał w Beaucaire w 12 wieku, Mojżesz de Leon z Hiszpanji ok. r. 1300 i t. d.

Ze wspomnianych książek trudno jest dociec, w jakim stopniu kabała oparta jest na dawniejszych podaniach i czy w istocie sięga czasów zamierzchłych, czy też została obmyślona przez nich samych, aby osiągnąć przy wykładzie Pisma św. takie znaczenie, jakiego wymagały ówczesne przekonania żydowskie.

Zadaniem kabały jest przeciwstawienie się metodzie wykładowej, zapoczątkowanej w Misznie, gdzie uwzględniony jest pierwiastek rozumowy. Kabałę mało obchodzi strona rozumowa. Zagłębia się w przeróżne spekulacje, wyprowadzając na podstawie liter i cyfr sens duchowny. Kabała nie wdaje się w krytyczny rozbiór tekstu Pisma św. każdy tekst przyjmuje w tej formie, w jakiej jest przechowany; jej zadaniem jest wydobyć z niego sens mistyczny, ukryty. A wydobyć można przy zastosowaniu kabalistycznych reguł, o których niebawem będziemy mówili. Według księgi *Zohar* tekst Pisma św. jest historycznie dokładny, ale

[1]) Na innem miejscu w przypisku podaliśmy francuski tytuł tego dzieła.

obok swego znaczenia literalnego posiada mnóstwo symboli i prawd ukrytych, które są istotną częścią Pisma św. Kabaliści wdając się w dociekania z zakresu metafizyki, popełniali mnóstwo błędów, które później odświeżali panteiści.

Nie chodzi nam w pracy niniejszej o przedstawienie całokształtu nauki kabalistycznej, lecz o jej reguły, dozwalające rabinom wyprowadzać z danych tekstów biblijnych takie pouczenia i wnioski, jakie im się żywnie podoba. Tłumaczenie kabalistyczne popiera utrzymanie się przy zacofanych poglądach żydowskich, przedewszystkiem skierowanych na niekorzyść chrześcijaństwa.

Gdy chodzi o usystematyzowanie reguł kabalistycznych, które pragniemy wyjaśnić, naogół dzielą kabałę na dwie części: teoretyczną i praktyczną. Inni rozróżniają trzy działy, czyli właściwie trzy metody, które dozwalają łatwiej wniknąć w charakter dociekań kabalistycznych. Są to: strona egzegetyczna uwzględniająca zastosowanie symbolów i mająca na względzie przeważnie wykład tekstów Pisma św. Strona pozytywna albo dogmatyczna, która zajmuje się dociekaniami w związku z aniołami, demonami, wizjami u Ezechiela proroka i t. d. Wreszcie strona spekulatywna albo metafizyczna traktuje o bycie, stworzeniu, przymiotach różnych i t. p. Zastosowanie reguł kabalistycznych doprowadza w tych wszystkich dziełach wykład do nieoczekiwanych wniosków. Najopszerniejsze atoli zastosowanie posiada strona egzegetyczna, mająca na względzie wyłożenia w duchu talmudowym tekstów Pisma św.

Wspomnieliśmy już wyżej, że zadaniem kabały jest wyprowadzenie z danego tekstu znaczenia duchowego, czyli głębszego. Osiąga się to przy zastosowaniu potrójnej reguły.

1. Pierwsza z nich jest tak zw. *Temura*, „zamiana" albo przemiana. Polega na przestawieniu liter w wyrazie podlegającym kabalistycznemu wykładowi. Dzięki zastosowaniu takiej metody osiąga się oczywiście całkiem inne znaczenie tego lub innego wyrazu w tekście biblijnym, ponieważ przez przestawienie liter powstaje inny wyraz. W praktyce przedstawia się to jak następuje: W księdze Exodus (23 : 23) jest wyraz w tekście hebrajskim *Malakhi* co oznacza „mój anioł". (Mowa o aniele, który prowadzić będzie Mojżesza do ziemi obiecanej). Za pomocą *temury* dowiedziano się jakie było imię tego anioła. Przestawiwszy bowiem litery osiągniemy wyraz *Mikhael* (w języku hebr. nie istnieją litery samogłoskowe, lecz same spółgłoski), to znaczy: Michał. Według więc kabalistów był to anioł Michał. Podobny wykład może być zastosowany w różnorodnych wypadkach, zmieniając zasadniczo znaczenie wyrazu, czy nawet całej myśli.

2. *Gematrja*. Jest to przekształcony w wymowie hebrajskiej wyraz grecki, który brzmi *geometrja* i oznacza miarę, to jest mierzenie ziemi. Do kabały został zastosowany w tem znaczeniu, że pojedyńcze litery w wyrazie bierze się jako cyfry i zestawia się podówczas cyfrę ogólną. Ponieważ liczebniki za pomocą alfabetu hebrajskiego można pisać w wieloraki sposób, osiąga się przeto z zamiany liter na cyfry lub odwrotnie przeróżne kombinacje. Kilka przykładów ułatwi zrozumienie na czem polega kabalistyczna gematrja. Oto pierwszy wiersz Pisma św. i ostatni w Biblji hebrajskiej (Gen. 1:1 i 2 Par. 36:23) zawierają po sześć pierwszej litery alfabetu hebrajskiego „alef". Wyraz tysiąc „elef" zaczyna się także od tej samej litery. Na tej samej podstawie kabaliści dochodzą do wniosku, że świat będzie istniał sześć tysięcy lat. Albo-

przykład inny. Wyraz hebrajski *phe* oznacza usta, wyraz zaś *milah* — obrzezanie. Obydwa wyrazy, jeżeli litery będziemy brali za cyfry, czynią 85. Pomiędzy temi przeto wyrazami istnieje pokrewieństwo. Ponieważ w psalmie 50-tym, wiersz 17-ty (w hebr. ps. 51) powiedziano: „Panie otworzysz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoją", kabaliści wyprowadzają z tego wniosek, że Pan Bóg wysłuchuje modlitwę pochodzącą z ust tych ludzi, który są obrzezani. Pierwsze wyrazy Pisma św. brzmią po hebrajsku: *beresztt bara* — „na początku stworzył". Litery tych wyrazów w obliczeniu cyfrowem uczynią sumę 1116. Tę samą cyfrę stanowią litery w zdaniu: *berosz haszanah nibrah* — „na początku roku został stworzony". Stąd wynik taki, że Pan Bóg rozpoczął stworzanie świata w pierwszym dniu roku, oczywiście żydowskiego i t. d.

3. *Notarikon.* Wyraz wzięty z języka greckiego, oznacza „skrócenie". Polega na rozłożeniu wyrazu w taki sposób, że każda litera jest skrótem jakiegoś wyrazu. Kabaliści biorą także po kilka liter z jednego wyrazu, lub tylko litery końcowe i w ten sposób tworzą potrzebne im zdania. Naprz. imię Jezus pisano w skróceniu po hebrajsku *Jeszu.* (Trzy litery: i, sz, u (w): ostatnia zależnie od miejsca, jakie zajmuje w wyrazie brzmi *u*, zasadniczo jednak zawsze jest *w).* Rabini (Talmud Jerozolimski) czytają: *immah szemo vezigro,* co oznacza: niechaj przepadnie imię jego i pamięć jego. Albo: aksamit po hebrajsku brzmi *samet* (SMT), co w interpretacji rabinów oznacza: *sur mera - tob,* czyli po polsku: strzeż się złego (rób) dobrze. Opierając się na tym kabalistycznym wykładzie, żydzi zwykli sporządzać torby, służące do noszenia ksiąg modlitewnych w soboty do synagogi, z aksamitu.

Na ulicach naszych miast i miateczkach można zauważyć w każdą sobotę, że żydzi noszą te książki w torbach tylko aksamitnych. Innych nie ujrzymy. W tym wypadku to piękne zdanie (strzeż się złego, rób dobrze, ma im przypominać obowiązek czynienia dobrze [1]). Inny jeszcze przykład. Atłas po hebrajsku także brzmi *atłas* (atls = cztery litery: *alef, tet, lamed, samech).* W interpretacji kabalistycznej każda z tych liter jest skrótem wyrazu, które zestawiane w porządku kolejnym brzmią: *ah tob leisrael sela* = ach jak dobrze być Izraelowi na wieki! Praktyczne zastosowanie ten wykład ma takie, że żydzi ortodoksi, a przedewszystkiem tak zwani chasydzi (prawowierni, święci) noszą chałaty atłasowe. Obserwujemy również w naszych miasteczkach, że rabin nie ukaże się bez atłasowego chałatu. Przecież on przedewszystkiem musi manifestować swoje szczęście w przynależności do Izraela (leisrael) i pragnie w nim pozostać na wieki (sela) [2].

Takie kombinowanie, przestawianie, dostawianie liter, obliczenie i tworzenie sztucznych wyrazów i całych zdań, wydaje się nam bardzo śmiesznem, i zakrawa na dziecinną zabawkę. W rzeczywistości jednakże tak nie jest. Gdy chodzi o rzeczywistą wartość takiego wykładu, jest on niewątpliwie banalnym i śmiesznym. Należy jednak zwrócić uwagę, że te śmieszne i karkołomne próby naciągania słów Pisma św. wyrabiają duszę żydowską, kształcą ich charaktery, i stają się podwaliną stosunków, których trzymają się żydzi do wszystkich nieżydów.

[1]) Niestety, inne kabalistyczne pouczenia, opierane rzekomo na tekście biblijnym, zwalniają ich z obowiązku czynienia dobrze względem wszystkich nieżydów.

[2]) Popularny charakter niniejszej pracy nie pozwala na użycie czcionek hebrajskich, stąd też przytoczone przykłady tracą nieco na jasności.

Cały świat patrzy na nację żydowską, jako nawskroś wyodrębnioną. I cały świat zadaje sobie pytanie dlaczego tak jest? Cały świat patrzy na antysemityzm, który jest tak dawnym jak rozproszenie żydów, a istnieje wszędzie, gdziekolwiek żydzi znajdują się w rozproszeniu. I na to zjawisko patrząc, cały świat zadaje sobie pytanie, dlaczego istnieje nieprzychylny nastrój w stosunku do żydów, dlaczego nie zamiera nigdy tak zw. antysemityzm, choć jest tak stary jak rozproszenie żydów? Tysiące ludzi dawało na to odpowiedź, podawano tysiące środków dla wyniszczenia niewygasającego zła, lub dla uleczenia ran, wyrządzonych żydom. Możnaby było ułożyć bogatą bibljotekę z dzieł i orzeczeń, które w tej kwestji były wygłoszone, a jednakże sprawa żydowska zawsze jest aktualną i dzisiaj wzbudza te same zagadnienia, co przed lat tysiącem.

Nie byłoby tak rozbieżnych poglądów na omawianą sprawę, gdyby chciano wniknąć gruntownie w święte księgi żydowskie i przypatrzeć się czego one nauczają, jaki ich jest stosunek do obcych narodów i obcych wyznań. Psyche żydowska wykształca się na całkiem innem podłożu, aniżeli narodów, dla których obce są religijne księgi żydowskie. Podejmowałem to zagadnienie w innych moich pracach żydoznawczych[1] i dochodziłem do konkluzji, że nie może być mowy o zmianie stosunków narodów chrześcijańskich względem żydów aż dotąd, dopóki Talmud nie przestanie być księgą świętą i źródłem, na którem się urabia duchowe oblicze każdego żyda. Przyczyna nienawiści i prześladowania żydów leży w samych żydach.

Podaliśmy elementarne wiadomości o świętych

[1]) Por. zwłaszcza broszury: Religja żydowska i Świat chrześcijański a żydzi.

księgach żydowskich. Zwróciliśmy uwagę na ich zawartość i charakter. A teraz przypatrzmy się, czem są te księgi w pojęciu całego żydostwa rozproszonego po świecie.

7. ZNACZENIE TALMUDU W ŻYCIU ŻYDOSTWA.

Źródłem nienawiści żydostwa względem chrześcijan jest ich talmudyczna religja. Jeżeli więc tego ducha nienawiści czerpią ze swoich ksiąg i są z tego dumni, muszą te księgi cenić jako najdroższy skarb, jako rzecz tak wielkiej wagi, iż utrata ich musiałaby spowodować zmianę w duchowem usposobieniu całego żydostwa. Zgóry więc należy się spodziewać, że u autorów żydowskich znajdziemy li tylko same pochwały pod adresem Talmudu. Nie będzie on nigdy przedmiotem krytyki, ani poważnego roztrząsania, jakby nie wyszedł z rąk ludzi częstokroć wzajemnie się zwalczających i błądzących. Talmudowi przypisywana jest moc nadziemska, boska, która nie podlega żadnej krytyce ludzkiej. Krytyczny sąd o Talmudzie ze strony żydów byłby bluźnierstwem, godnym najwyższej klątwy.

Charakterystyczną jest rzeczą, że im komentarze na Pismo św. są późniejsze (zamknięte w ramach Talmudu), im bardziej został uwydatniony w nich pierwiastek nienawiści, tem większe posiadają znaczenie i tem większą otaczane są aureolą świętości. I tak przedstawia się rzecz w wykładzie żydów: Pismo św. posiada wielkie znaczenie, ale większe nad nie ma Miszna, ponieważ zawiera „podania starszych"; te zaś wyższe są ponad Torę (Pismo św.) Ale jeszcze wyższe ma znaczenie to, co spisali starsi dla objaśnienia Miszny, czyli Tal-

mud. Jest to więc najcenniejsza księga i posiada pierwszorzędne znaczenie w życiu żydostwa, które uchodzi za wyznawców (tak twierdzą żydzi) religji Mojżeszowej, a w rzeczywistości w tej religji prawie nic niema z mozaizmu, bo choć zachowywane są w niej przepisy Mojżeszowego prawa, pojmowane są atoli w takim tłumaczeniu, jakie nadał im Talmud. Wszystko przesiąknięte jest duchem Talmudu.

Już za czasów Chrystusa Pana żydzi odstąpili od właściwego pojmowania Pisma św.

Pan Jezus mówił do żydów: „Nie mniemajcież, abym ja was oskarżać miał u Ojca; jest, który was oskarża, Mojżesz, w którym wy nadzieję macie. Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, pododobnobyście i mnie wierzyli: bowiem on o mnie pisał. Lecz jeśli jego pismom nie wierzycie, jakoż moim słowom uwierzycie" (Jan, 5: 45—47). To jedno powinno uchodzić za pewnik, że żydzi nie wyznają religji Mojżeszowej, lecz talmudyczną.

Wróćmy do przykładów.

„Rabini uczyli: jeśli się kto zajmuje Pismem, to znaczy to coś, ale nic szczególnego; jeśli zaś Miszną, to jest coś i za to otrzyma się zapłatę; jeśli zaś Talmudem, to niema nic ważniejszego ponad to, biegnij jednak zawsze do Miszny, niż do Talmudu [1]). To sprzeciwia się jednak samo sobie. Najpierw napisano: jeśli Talmudem, to niema nic ważniejszego ponadto, a następnie napisano: biegnij zawsze do Miszny, niż do Talmudu. Rabin Johana odpowiedział: ta nauka powstała za czasów Rabbi [2]), wtedy cały świat(!) opuścił uczenie się Miszny, a zwrócił się do Talmudu, wtedy on im wykładał,

[1]) Tu zaczyna się zawiła kazuistyka, właściwa Talmudowi. Należy zwrócić na nią uwagę.

[2]) Który kodyfikował podania ustne.

aby się raczej zwracać zawsze do Miszny, niż do Talmudu[1]) Chodziło więc o to, aby nie zlekceważono Miszny. Objaśnienie zatem posiada tylko znaczenie taktyczne, nie ujmując wcale powagi Talmudowi" [2])

Autorowie Talmudu, objaśniając słowa Miszny o obowiązkach i czci względem nauczycieli, uważają, że te powinności odnoszą się tylko do nauczyciela „który uczył w mądrości (t. j. w Talmudzie), a nie do nauczyciela, który uczył w Piśmie i w Misznie"[3]). Większa przeto istnieje wdzięczność dla tych, co napisali Talmud, aniżeli dla natchnionych autorów Ksiąg św.

Pismo św. porównywano do wody, Misznę do wina, a Gemarę [4]) do wina zaprawionego (aromatycznego)[5]). Twierdzono, że „ponad najświętszy Talmud niema nic wyższego"[6]) Z bojaźnią i drżeniem przystępowano do studjów Talmudu, by jego słów nie tłumaczyć inaczej, aniżeli wskazali jego autorowie, lub też, aby nic nie przeczyć. Przeczenie uchodziło za rozmyślne wykroczenie. „R. Jehuda powiedział: bądź ostrożnym przy nauce (przy Talmudzie), bo przy nauce uchodzi przeoczenie za umyślne przekroczenie"[7])

Studjujący Talmud uważany jest za stykającego się z najwyższą świętością. Niewolno mu tedy zajmować się niczem innem, aby nie kalał rąk, a zwłaszcza brać do ręki jakąkolwiek książkę

[1]) Baba mecja. Fol. 33-a—33-b.
[2]) Por. ks. St. Trzeciak. Cyt. w. T. I, st. 288.
[3]) Baba mecja. Fol. 33-a.
[4]) Uzupełnienie Miszny, co razem z Miszną stanowi Talmud. Patrz co się powiedziało o Misznie.
[5]) Soferim, XV. 7. Fol. 13-b.
[6]) Mizbeach hazzahabh, c. V.
[7]) Baba mecja. Fol. 33a-33b.

obcą. A jeszcze większe byłoby wykroczenie, gdyby ta książka była nie w tym języku, w jakim jest Talmud. Opowiadał mi pewien żyd, p. A., że będąc na studjach Talmudu u rabina w Piotrkowie (rodzice przeznaczyli go na rabina), miał zapowiedziane przez swego nauczyciela, aby się nie odważył nigdy brać do ręki żadnej książki, a zwłaszcza napisanej po polsku. Ubliżałoby to powadze Talmudu, a i sam sprzeniewierzyłby się szczytnej idei *talmida* (ucznia talmudowego). Młodzieniec nie mógł się pogodzić z tym zakazem, tembardziej wydawał mu się niedorzecznym, że przecież nie mogąc zrozumieć kwestyj matematycznych poruszanych w Talmudzie, lub wiadomości z geografji, mógł się uciec do pierwszego lepszego podręcznika szkolnego, aby rzecz uprzystępnić. Byłoby to z pożytkiem dla samego studjum Talmudu. Innego atoli był zdania jego wychowawca. Znieważony pewnego razu przez nauczyciela za to, że posiadał przy sobie podręcznik do geografji, zerwał z talmudtorą i, zdaje się, ze samym Talmudem.

Ogół żydostwa patrzy bardzo niechętnie na rabinów posiadających wykształcenie świeckie. Młodzież, oddającą się studjowaniu Talmuda, trzyma się zdala i nie dozwala się jej na zetknięcie ze społeczeństwem miejscowem. Za czasów akademickich, gdym bawił w Gidlach, opowiadali mi żydzi z pobliskiego miasteczka Pławna, że ich rabin, jakkolwiek jest w podeszłym wieku, urodził się i stale przebywał w Polsce, wcale nie zna języka polskiego. Dozwolono mu nauczyć się tylko żargonu i hebrajskiego. Wszyscy t. zw. rabini „cudotwórcy" nie posiadają żadnego, poza Talmudem, wykształcenia. Ci rabini cieszą się największem uznaniem nawet w inteligentnych środowiskach żydowskich. Rabini, posiadający wykształcenie szkol-

ne, uchodzą za ludzi świeckich. Przy takiem przekonaniu utrzymuje się ogólna opinja całego żydostwa, że Talmud jest księgą tak świętą, iż nie może być mowy o porównaniu z jakąkolwiek inną. Skoro posiadają znajomość Talmudu, to im nie tylko powinno wystarczać, ale nawet nie wolno się zajmować żadną inną wiedzą, aby przez to nie ubliżać świętości Talmudu.

Jakiekolwiek wykroczenie przeciw Talmudowi zawsze uchodziło za cięższy grzech, aniżeli wykroczenie przeciwko Pismu św. W traktacie (Sanhedrin, fol. 88b) czytamy, że „surowiej jest przy słowach uczonych w piśmie (Talmud), niż przy słowach nauki prawa (Pismo św.). Jeśli kto mówi: niema żadnego obowiązku co do „tephillim", aby w ten sposób przekroczyć słowa nauki Prawa, to jest wolny od kary[1]), (jeśli zaś mówi) potrzebnych jest pięć przedziałek, aby dodać co do słów uczonych w piśmie (Talmudzie), wtedy zasługuje na karę".

Wyższość Talmudu ponad Pismem św. zaznaczają rabini w upomnieniach stosowanych do młodzieży: „Synu mój, uważaj więcej na słowa uczonych w Piśmie, niż na słowa Tory"[2])

W bezgranicznej czci dla Talmudu, pisze ks. Trzeciak[3]), nie zrażano się wcale jego sprzecznemi i nawzajem wykluczającemi się orzeczeniami rabi-

---

[1]) Tephillim, zwane z grecka *filakterjami*, są to małe pudełeczka ze skóry, do których wkładane są wypisane na pergaminie niektóre teksty z Pisma św. W czasie modłów jedną z tephillim przymocowuje żyd do lewej ręki, a drugą składającą się z czterech razem połączonych przedziałek—do czoła. Te cztery części tephillim, przymocowane do czoła, pochodzą z przepisów rabinów. Użycie tephillim wspiera się na Piśmie św. (Exod. 13: 9, 16; Deut. 6: 8; 11; 18).

[2]) Erubbin, fol. 21b.

[3]) Cyt. w. str. 289.

nów, uważano je wszystkie jako natchnione. Nawet zdania i opinje słów nawzajem zwalczających się rabinów Szamaja i Hillela uważano za natchnione, bo, zaznaczywszy ich sprzeczne i przeciwne zdania, zawyrokowano: „tak te jak i owe (słowa) są słowami Boga żyjącego"[1]). Stąd powstała nauka: „każdy kto przestępuje słowa soferim (mędrców czyli uczonych po powrocie z niewoli babilońskiej) zasługuje na karę śmierci"[2]).

Nie należy dowodzić, że takie pojęcia o Talmudzie przetrwały do naszych czasów. Dziś Talmud wśród całego żydostwa jest najwyższą normą, wskazówką i drogowskazem życia. Przepisy i prawa Talmudu są obowiązujące dla żydów[3]), a jak jeden z autorów żydowskich mówi: „jest Talmud dla nich jedynem źródłem, z którego powstało żydostwo, podstawą, na której żydostwo istnieje i duszą życia, która kształtuje i utrzymuje żydostwo".[4])

Zadaleko zaprowadziłoby nas przytaczanie pochwał o Talmudzie. Możnaby ułożyć całe tomy ze zdań, orzeczeń i zachwytów wielu różnych rabinów, zarówno jak i pisarzy żydowskich, wypowiedzianych na rzecz Talmudu. Wystarczy tylko nadmienić, że wszystkie są utrzymane w stopniu najwyższej pochwały. Talmud, w przekonaniu ogółu żydowskiego, jest bezbłędnym.

Wszystko w nim, nie wyłączając usterek językowych, częstych błędów gramatycznych, nie mó-

---

1) Erubbin, fol. 13b.
2) Berakhot, fol. 4a—4b.
3) *Rabbiner Winter und prof. Wünsche.* Geschichte der jüdischhellenistischen und talmudischen Litteratur.
4) *Samson Raphael Hirsch.* Über die beziehung des Talmuds zum Judenthum und zu der sozialen Stellung seiner Bekenner. Frankfurt n. M. 1894.

wiąc już prawie na każdej stronicy o niedorzecznościach logicznych, jest świętem, natchnionem, budującem, niepodlegającem żadnej krytyce i t. d. Rabini umieją nawet z oczywistych sprzeczności i gramatycznych błędów wyprowadzić drogą kazuistyki i niesamowitego rozumowania budujące pouczenia dla sfanatyzowanych zwolenników Talmudu.

Dziwnem się wydaje, że wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego widzą w Talmudzie tak ważną i konieczną dla życia żydowskiego księgę, że brak jej mógłby wywołać ideowe rozbicie żydostwa. Gdy się bliżej wniknie w charakter Talmudu, stanie się ta obrona zrozumiałą.

Przedewszystkiem, chcąc zrozumieć przywiązanie do Talmudu, należy zwrócić uwagę na specyficzną w swoim rodzaju „więź" talmudyczną okrywaną nadmiernemi pochwałami i na wychowywanie od wieków w tej atmosferze całego społeczeństwa żydowskiego. Każdy żyd, mozna powiedzieć, że z mlekiem matki wyssał przywiązanie do Talmudu i nauczył się czcić i szanować to wszystko, co Talmud zawiera. Duchowa atmosfera wywiera bardzo silny wpływ na każde społeczeństwo. Jedne i te same poglądy wpajane od wieków w całe pokolenia wybijają wyraźne piętno na duchowem obliczu tak u jednostek, jak i całego ogółu.

Podziwiamy nap. ogólny fanatyzm u mahometan. Wyznawcy religji Mahometa nie posiadają jakichś wrodzonych znamion, któreby ich uspasabiały fanatycznie w znaczeniu religijnem w stosunku do obcych wyznań. Źródło fanatyzmu u tych narodów jest nabyte drogą wychowania i religijnego uświadomienia na tle Koranu, który posiada wiele podonych cech z Talmudem, zwłaszcza gdy chodzi o stronę religijną. Talmud przepojony jest większą nienawiścią w stosunku do obcych wyznań i posia-

da znamiona daleko większego fanatyzmu, aniżeli kotan.

Wyznawcy mahometanizmu w swych zwycięskich walkach obchodzili się okrutnie ze zwyciężonymi. Niesłychana barbarja nad zwyciężonymi również nie leży w naturze, czyli nie jest jakiemś zjawiskiem przyrodzonem, ale jest nabyta, wypływa z fanatyzmu religijnego podyktowanego koranem. Gdyby żydzi po swem rozproszeniu posiadali przez jakiś czas polityczną niezależność i znajdowali się w roli zwycięzców nad innemi narodami, nie ulega wątpliwości, że ich okrucieństwo objawiłoby się jeszcze w daleko większej formie. O ile fanatyzm Talmudu przewyższa koran, o tyle silniejszą byłaby eksterminacja przez żydostwo narodów zwyciężonych.

Nie trzeba uciekać się do przykładów branych z wyobraźni. Oto żydzi w dziejach swego rozproszenia ile razy uzyskali jakąkolwiek przewagę czy to na tle życia ekonomicznego, czy pod względem wpływów politycznych, umiejąc się nap. wkraść w łaski osób możnych, wyzyskiwali w niesamowity sposób tę władzę na korzyść własną, a dla uciemiężania innych. Klasycznym przykładem pod tym względem może służyć epoka panowania bolszewizmu w Rosji. Wszak wiadomo, że bolszewizm jest tworem żydowskim, bolszewicy to żydzi, a rządy bolszewickie—to rządy żydowskie. Historja nie zna takich okrucieństw, jakich dopuszczają się rządy bolszewickie nad ludnością chrześcijańską. Nic dziwnego. Przecież żydzi od czasów swego rozproszenia nigdy nie osiągnęli takiej władzy, jaką sprawują w dobie obecnej w Rosji.

Okrótny terror nad ludnością zwyciężoną posiada swoje źródło w psychice żydowskiej, ta zaś wspiera się całkowicie na Talmudzie. Fanatyzm

jest wielkiem zboczeniem psychicznem, ale należy zwrócić uwagę, że takie zboczenie przyjmuje się bardzo łatwo w ułomnej naturze człowieka i jest jedną z najsilniejszych podniet do ideowego skupienia, do zaciśnienia więzi etnicznej. Czują to żydzi i dlatego tak usilnie ochraniają własne źródło fanatyzmu — Talmud.

Drugą przyczyną, skupiającą żydów około Talmudu i nakazującą im bronić tej księgi przed jakąkolwiek reformą, jest religja. Talmud jest źródłem współczesnej religji żydowskiej i żydowskiej moralności. Religja żydowska odbija bardzo silne piętno na narodzie. Im ta religja jest starsza, tem piętno silniejsze. Religja żydowska należy do najstarszych na świecie. Wprawdzie została ona zreformowana i niepomiernie sfanatyzowana pod wpływem idei talmudowych. Te jednak zmiany i okoliczności są znane tylko dla badaczów. Ogół bynajmniej nie jest w tem uświadomiony. Religja ta jest następnie przepojona fanatyzmem i odpowiada historycznym warunkom wyznawców. Rzymianie bowiem obchodzili się z żydami niezmiernie surowo, wywołując wśród prześladowanych opór i nienawiść. Po rozproszeniu żydzi znajdowali się w bardzo przykrych warunkach: wszędzie względem nich uprzedzenie i niechęć. W upośledzonych znowu ta okoliczność wywoływała nienawiść. Religja talmudowa była najmilszą ostoją dla prześladowanych, bo z jednej strony mesjanistycznemi mrzonkami łagodziła im ciężki los wygnania, a z drugiej—pozwalała nienawidzieć „ciemiężycieli“, dając w ten sposób naturalne ujście dla afektów, jakie nagromadziły się w zbolałej duszy żydostwa. I tak wciąż te same warunki życiowe i te same nastroje obracają się w około.

W takiej atmosferze duchowej wychowane żydostwo musiało czuć do źródła, podsycającego

ich wiarę i wzmacniającego nadzieje, bezgraniczne przywiązanie. Charakter religji żydowskiej jest czemś niezgodnem z naszemi pojęciami chrześcijańskiemi, dlatego też trudny do zrozumienia. Od zapięcia pierwiastka nienawiści wzmagało się uczucie raligijności. Duch bowiem Talmudu nakazuje walkę z chrześcijaństwem. Aby zaś ducha walki podtrzymać, konieczny jest duch nienawiści; podyktowany jest przeto pobudkami religijnemi. Ale nie koniec na tem. W miarę zwycięstwa, odnoszonego nad chrześcijanstwem, będzie wzrastał triumf żydostwa. Należy więc siać nienawiść i postępować tak, jak dyktują pobudki wypływające z nienawiści. Religja tedy talmudowa zgodna była z duchowemi nastrojami i odpowiadała słabościom natury ludzkiej. Wytworzyła więź silną, której zaparcie broni i pragnie w niej pozostać przedewszystkiem całe żydostwo religijnie usposobione.

Pozostają jeszcze warstwy żydostwa oświeconego i dla uczuć religijnych usposobionego liberalnie. Znane są środowiska w żydostwie dla religji całkiem obojętne, jak nap. wielka organizacja sjonistyczna. Przywódcy sjonizmu, gdy chodzi o wierzenia religijne, są ateuszami. Bezwyznaniowość taka popłaca. Co się tyczy jednak Talmudu i dla sjonistów ta księga jest święta. Dlaczego? Oto w Talmudzie w bardzo wybitny sposób został uwzględniony pierwiastek nacjonalny; jak dla żydów chasydów Talmud jest źródłem zasilającem wiarę, tak dla sjonistów źródłem dla podtrzymywania ducha nacjonalistycznego. Sjonizm jest krańcowym nacjonalizmem. Panuje i tutaj fanatyzm, podobny do religijnego. Podsyca go Talmud. Z tego więc tytułu liberalne koła przyjmują Talmud jako księgę swoją i z niej czerpią natchnienie do utrwalania haseł nacjonalistycznych.

Dochodzimy do konkluzji. Talmud jest świętą księgą dla całego żydostwa. To, co my dzisiaj nazywamy żydowskiemi wadami, uwydatniającemi się jako charakterystyczne cechy całego żydowskiego plemienia, płynie z Talmudu. Przyczyna przeto wyodrębnienia żydowskiezo leży nie w narodach chrześcijańskich, lecz w samych żydach.

Nauka Talmudu jest skwapliwie ukrywana przez żydów. Skoro Talmud w oczach całego żydostwa jest tak doskonałą księgą, iż żadna z nią się równać nie może, powinno zależeć żydom na tem, aby z tą doskonałą ich nauką zapoznał się jaknajszerszy ogół ludzi. Jest to rozumowanie bardzo logiczne. To, co jest chlubą narodu, co świadczy o bogactwie jego ducha i jest owocem dojrzałej myśli filozoficznej i religijnej, powinno być objawiane innym. Tymczasem pouczenia Talmudu, jak wspomnieliśmy wyżej, są zazdrośnie strzeżone przez żydów. Nie dlatego oczywiście, aby nikt nie był w stanie zapoznać się z jego mądrością, lecz, aby nie został ujawniony istotny duch, który ożywia talmudyczne księgi.

Wykładacze Talmudu grożą najsurowszemi karami tym, którzy ośmieliliby się zapoznawać gojów z mądrością talmudową. Wtajemniczanie chrześcijan w talmudowego ducha należy do największych przestępstw, ściągając jednocześnie największą odpowiedzialność moralną. Inny posiada charakter Talmud, aniżeli Biblja. Ta była przetłumaczona w swoim czasie przez żydów na język grecki, aby się mógł z nią zapoznać cały ówczesny świat helenistyczny. Nie doczekał się tego nigdy Talmud i charakterystyczną jest rzeczą, że nikt z żydów prawowiernych nie usiłował tłumaczyć na obce języki Talmudu.

Cesarz Justynian, pragnąc zbliżyć żydostwo

do kultury rzymskiej, polecił, aby święte księgi żydowskie przetłumaczono na język łaciński i aby w tym języku wykładane były młodzieży mądrości talmudowe. Rozkaz jego spotkał się z jak największym sprzeciwem: wprowadzenie w czyn zamiarów Justyniana uważało żydostwo za największą klęskę. Stawiło więc temu bezwzględny opór. Wolało pozostawać w ciemnościach, iść na wygnanie, lub zamknąć się w *gettah*, aniżeli pozwolić na autoryzowany przekład Talmudu.

Nie mamy więc żydowskiego przekładu Talmudu. Przekładem zajmowali się albo żydzi nawróceni, alboteż uczeni chrześcijańscy. Żydzi nawróceni na chrześcijanizm, jako tłumacze Talmudu, byli wyklinani i przechowały się względem nich najgorsze wspomnienia na kartach kronik żydowskich. Łatwiej pogodzili się żydzi i przeszli do porządku dziennego nad faktem nawrócenia się jednego z ich członków na wiarę chrześcijańską, aniżeli z próbą tłumaczenia Talmudu. Ten ostatni wysiłek nie był nigdy darowany. Przekład Talmudu w pojęciu etyki żydowskiej jest grzechem nieodpuszczalnym, występkiem, którego darować nie można.

Nikt tak nie jest przygotowany do tłumaczenia Talmudu, jak autorowie żydzi. Wychowani od lat młodzieńczych w atmosferze talmudowej, wchłaniali w siebie nauki mistrzów i wtajemniczani byli w znaczenie prawa zwyczajowego. Około pouczeń talmudycznych istnieje również bogate padanie, do którego nie posiadają dostępu uczeni chrześcijańscy. Świat chrześcijański czeka długo na autoryzowany przekład Talmudu, lecz chyba nigdy się nie doczeka, ponieważ nie leży w zamiarach żydowskich, aby ujawniono plany działania nakreślone przez Talmud.

Księgi talmudyczne jakby celowo pisane są

sposobem ogromnie zawiłym. Mnóstwo skrótów, niby kabalistycznych znaków, nie pozwala nie wtajemniczonemu wniknąć w ducha pouczeń rabinicznych. Każdy tam wyraz, każda niedokładność gramatyczna, jak wspomnieliśmy wyżej, ma swój sens wyższy, ukryty, którego niewtajemniczony nie jest w stanie przeniknąć. Nie ulega wątpliwości, że objaśnianie pouczeń rabinicznych może być w bardzo wielu wypadkach samowolne, zależne od osobistych poglądów rab na, bądź co bądź, byłoby niezmiernie pożądaną rzeczą dowiedzieć się, jakie tej lub innej uwadze nadają rabini znaczenie. Przybyłby bogaty materjał do zbadania psychiki żydowskiej, zostałoby mo e wyjaśnionych wiele zagadnień, które w wysokim stopniu niepokoją świat chrześcijański. Leży nawet w interesie samych żydów, aby ujawnili to wszystko, co nauczają księgi talmudyczne i zrzucili z siebie brzemię ciężkich oskarżeń, które, jak łańcuch nieprzerwany, wloką się za nimi od czasów rozproszenia. Odkrycie przed światem chrześcijańskim kart Talmudu i zapoznanie z metodą wykładu byłoby dowodem dobrej woli ze strony żydów i szczerą chęcią zrzucenia z siebie tak ciężkich podejrzeń. Skoro jednak to nie następuje, żydzi sami wydają na siebie wyrok potępienia. Wolą pozostawać pod ciężarem zarzutów co do nakazu oszukiwania chrześcijan, używania krwi chrześcijańskiej i t. d., aniżeli otworzyć swoją duszę i wyspowiadać się z win powszechnie im przypisywanych.

Kwestja tajemnicy nauczania talmudycznego nie przestanie nigdy zajmować chrześcijańskiego świata i obciążać żydów przeróżnemi podejrzeniami, może być, że w wielu wypadkach nieuzasadnionemi. Ale kto temu winien? Dla każdego jasna

jest odpowiedź, że całą odpowiedzialność biorą na siebie żydzi.

Społeczeństwom chrześcijańskim nie można się dziwić, że zarzucają żydom występki ze wszechmiar krzywdzące ich opinję. Powody do takiego postępowania względem żydów są zupełnie usprawiedliwione. Żydzi bowiem postępowaniem swojem ściągają pierwsi na siebie podejrzenie. Okazuje się to z dwóch faktów. Pierwszym z nich jest dowiedziona karygodna działalność na niekorzyść chrześcijan, objawia się ona na wszystkich polach współpracy z żydami. Żydzi działalnością swoją udawadniają, że nie posiadają dobrej woli w celu zgodnego współżycia. Przykłady nadużyć są tak liczne, że zbytecznem jest wdawać się tutaj w szczegóły. Wystarczy choćby powołać się na chęć omijania obowiązków, spadających na żydów z tytułu przynależności do państwa. Żydzi nie posiadają na względzie dobra kraju, w którym są obywatelami, lecz wszystko starają się podporządkować własnym celom. Małna bez obawy powiedzieć, że żydzi są wszędzie złymi obywatelami kraju. Ten niepochlebny objaw ich charakteru wypływa ze specjalnego stanowiska, jakie każe im zająć Talmud, uchodzący za podstawę, jak nadmieniliśmy wyżej, ich religji i moralności. Przy tej sposobności należy jeszcze zwrócić uwagę na szczególny objaw, jaki daje się zauważyć w stosunkach zachodzących pomiędzy żydami a narodami chrześcijańskiemi. Oto wszelkie wykroczenia poszczególnych jednostek ze społeczeństwa żydowskiego względem państwa bronione są solidarnie przez całe żydostwo na świecie. Wystarczy powołać się na głośny fakt Dreyfusa lub zdrady rabina Szapiry w Płocku w czasie bolszewickiego najazdu w r. 1920. Żaden inny naród nie odważyłby się bronić zdrajcy,

owszem, by zrzucić z siebie podejrzenie należenia do spisku, jeszczeby ułatwiał w wykryciu zbrodni. Zachowanie się natomiast żydów będzie zupełnie inne. I ta okoliczność każe wnioskować, iż żydzi posiadają inną moralność, inne zasady etyczne. Wykroczenia przeciwko państwu z ich punku widzenia są godziwe, bo tak nakazuje Talmud.

Drugim faktem jest celowe okrywanie tajemnicą tego stanowiska, jakie Talmud zajmuje względem obcych wyznań i narodowości. Za długa byłaby litania zarzutów wysuwanych przeciwko żydom. W każdym razie zarzuty te są uzasadnione, najoczywiściej je potwierdza samo stanowisko żydów.

Talmud częściowo mamy przełożony na języki nowożytne, żydzi atoli odmawiają mu wszelkiej wartości, twierdząc, że został dokonany przez oczywistych wrogów żydostwa i posiada wyraźnie znamiona tendencyjności. Wchodzimy w błędne koło. Przekładów dokonanych przez uczonych chrześcijańskich, albo przez żydów nawróconych, ogół żydostwa nie uznaje, ponieważ są tendencyjnie niedokładne, a sami zaś, którzy najlepiej go znają, przekładu dokonać nie chcą. Wolą, aby pozostał w niezrozumiałym języku, opatrzony różnemi łamigłówkami, bo zawsze łatwiej będzie omylić uwagę gojów i według własnej metody wyłożyć ten lub inny tekst talmudyczny. Gdyby istniał przekład autoryzowany, musiałyby ustać kabalistyczne wykręty.

Świat chrześcijański zbyt słabą przywiązuje wagę na tendencyjne ukrywanie Talmudu. A przecież z zachowania się żydów względem Talmudu można wysnuć najpoważniejsze oskarżenia[1]).

[1]) **Jak żydzi ukrywają przed chrześcijanami pouczenia Talmudu, niech służy następujący obrazek, który mnie oso-**

Obrońcy Talmudu, którymi są prawie wyłącznie autorowie żydowscy, powołują się na mnóstwo pięknych zdań i pouczeń, znajdujących się w tekście talmudowym. Wypisują te zdania oderwane od całości i na nich budują teorję o wybitnie moralnem znaczeniu tej księgi. Nie przeczymy, że są tam zdania piękne i budujące. Przytoczymy z nich choć kilka.

„Jaki jest najwłaściwszy środek unikania grzechu? Miej ustawicznie w pamięci te trzy okoliczności: wspominaj na twój początek, myśl o twoim końcu, a nadewszystko pamiętaj, że masz zdać rachu-

---

biście dotyczył. W r. 1903, będąc wikarjuszem w Radomsku, zaniosłem do oprawy książkę do introligatora żyda. Zauważyłem u niego nowy egzemplarz Talmudu bibilońskiego, wydanego w dwóch dużych tomach bez oprawy. Pytam się introligatora:

— Czy ta książka na sprzedanie?

— Owszem—słyszę odpowiedź.

Kupiłem tedy Talmud i poleciłem go oprawić.

Po kilku dniach żyd przynosi oprawiony egzemplarz. Oglądam i widzę, że z tekstu usunięty jest traktat *Aboda Zara*, w którym znajduje się najwięcej wrogich wystąpień przeciw chrześcijanom. Pytam się, gdzie jest cały rozdział? Zakłopotany introligator odpowiada, że musiało nie być w egzemplarzu tego traktatu. Będąc przekonanym, że kłamie, zażądałem stanowczo umieszczenia wzmiankowanego traktatu, grożąc, o ileby moja rada nie była spełnioną, uczynienia odpowiednich w tym względzie kroków. Pogróżka podziałała na żyda. Zabrał egzemplarz i niebawem powrócił z traktatem wklejonym w to miejsce, z którego był wyrwany. Oddając mi z powrotem, przyznał się do wyjęcia kart, tłumacząc się jednocześnie, że nie chciał, aby teksty talmudowe były źle przezemnie zrozumiane. Są tam wprawdzie, oświadczył mi, zwroty dwuznaczne, ale rabini nakazują je wykładać w duchu przychylnym. Tyle było prawdy oczywiście w tej odpowiedzi, co i w pierwszem oświadczeniu, że w egzemplarzu drukowanym nie było traktatu *Aboda Zara*.

nek przed Królem królów Najświętszym, niech będzie pochwalone Imię Jego".

„Cztery rodzaje ludzi nie wejdą do raju: szyderca, kłamca, obłudny i oszczerca".

„Twój przyjaciel ma przyjaciela, a ten znowu swojego ma przyjaciela, nie powierzaj przeto swojej tajemnicy pierwszemu, jeśli nie chcesz, ażeby się rozgłosiła".

„Wielbłąd chciał mieć rogi, a stracił za to i uszy".

„Człowiek, który posiada uczucie wstydu, nie łatwo zgrzeszy".

„Jeśli nieuk jest fanatykiem, to nie mieszkaj w jego sąsiedztwie".

„Raczej jedz cebulę i siedź w cieniu, niżbyś miał jeść tuczone gęsi i kapłony z uszczerbkiem twojego sumienia".

„Kiedy dzbanek pada na kamień, biada dzbankowi; kiedy kamień pada na dzbanek, biada dzbankowi".

„Serce naszych przodków było tak obszerne, jak główna brama świątyni, serce ich następców tylko jak uboczne drzwi, nasze zaś serce jest zaledwo objętości ucha igły".

„Ten, co czyni jałmużnę bez rozgłosu, jest wyżej cenionym od Mojżesza" [1])

Zdania moralne i filozoficzne sentencje w tym rodzaju, jak przytoczyliśmy wyżej, znajdują się w Talmudzie, w niczem jednak nie zmieniają jego ogólnego tonu. Talmud składa się w znacznej czę-

[1]) Wszystkie przytoczone tutaj zdania zapożyczyłem z broszury Emanuela Deutscha, p. t. Co to jest Talmud. Cyt. w.

ści z dialogów, prowadzonych zwykle pomiędzy uczniami a mistrzami, posiada więc luźnie rzucane piękne sentencje, które należy wyszukiwać niby perły w śmietniku. Najgorliwsza obrona ze strony autorów żydowskich nie wypierze brudnej szaty, w którą okryty jest Talmud. Jest to księga niejasna, pełna niedomówień, zwrotów o ukrytem znaczeniu, a nadewszystko jednak, co jest główną jej cechą — zawiera jad nienawiści względem wszystkich obcych, a w szczególności względem chrześcijan.

8. PRZEZNACZENIE TALMUDU.

Cel Talmudu jest dość przejrzysty. Jego twórcom chodziło przedewszystkiem o to, by społeczeństwo żydowskie i by je zamknąć od wszelkich obcych wpływów, tak izby do żydostwa nie miały dostępu ani prądy religijne, ani wogóle duch wyrobiony przez cywilizację, która się rozwijała na podłożu nie mającem nic wspólnego z Talmudem. Talmud miał być tym duchowym pokarmem dla narodu izraelskiego, który miał go zabezpieczyć przed wszelkiemi obcemi wpływami i zachować nadal zjednoczenie na polu religijnem oraz narodowem.

W rozproszeniu groziła żydom utrata spoistości etnicznej, zarówno jak i jedności na gruncie wierzeń religijnych. Rozrzuceni po wielkiem imperjum rzymskiem, znajdując się w środowiskach bezwzględnie przewyższających ich pod względem kulturalnym, tem łatwiej mogli uledz prądom asymilacyjnym i stracić całkowicie swój charakter żydowski. Takie widoki nie leżały w planach duchowych przywódców narodu. Nadzieje mesjańskie nigdyby się nie ziściły, według przekonań żydowskich, gdyby naród stracił synostwo Abrahamowe, to jest gdyby zmienił

duchowe oblicze, rozpływając się w morzu ludzkiem. Należało więc, pomimo rozproszenia, zachować naród izraelski od rozbicia duchowego i od asymilacji. Zadanie takie miał właśnie spełnić Talmud. Zbyt wiele oczekiwali od tej księgi i należy przyznać, że wszystkie ich nadzieje się spełniły.

Chcąc zrozumieć siłę moralną Talmudu, należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności towarzyszące jego powstaniu.

Pierwszą było gorące oczekiwanie przyjścia Mesjasza. Dawne proroctwa zapowiadały przyjście Mesjasza na okres, który istotnie wypełnił się zgodnie ze wskazaniami proroków. W tym więc czasie, gdy miała się spełnić obietnica mesjańska, cały naród znajdował się w specjalnym nastroju duchowym. Oczekiwanie było powszechnem zjawiskiem, wyobraźnia rozpalona do tego stopnia, że stała się podatnem polem do wszelkich zboczeń w związku z nadzieją ujrzenia Wybawiciela. Warunki te wyzyskali wszelkiego rodzaju szarlatani i faryzeusze, ciągnąc dla siebie korzyści. Szli za prądami ówczesnemi, byleby tylko przypodobać się tłumom. W tem przystosowaniu się do nastrojów przewyższali się wzajemnie w świadczeniu różnych korzyści, które lud rzekomo osiągnie dzięki zjawieniu się Mesjasza. Zarzucono właściwe znaczenie Pisma św., oświetlające charakter Mesjasza, a zwrócono uwagę na tendencje ludu, rozwijające się pod wpływem uciemiężania ze strony władz rzymskich. Lud pragnął Mesjasza, któryby wystąpił w roli bohatera i odnosił zwycięstwa na wzór Aleksandra Macedońskiego. Bardzo wiele obiecywano sobie po takim mesjaszu. Układano plany strasznej pomsty nad Rzymianami z równoczesnem założeniem państwa izraelskiego, którego poddanym na niczemby nie zbywało. Wyrabiając w sobie przesadne pojęcie o przywilejach

płynących ze synostwa Abrahamowego, żydzi uważali, że tylko im należy się uprzywilejowane stanowisko na świecie. Wszystkie narody powinny być ich niewolnikami, a oni natomiast panami korzystającymi ze wszystkich dóbr, jakie tylko na ziemi można osiągnąć. Państwo ich będzie sięgało od kranca do krańca ziemi. W tym względzie opatrznie tłumaczono proroctwa dawne, które istotnie zapowiadały powszechne panowanie Mesjasza, mające na względzie uniwersalistyczny charakter religji Chrystusowej. Żydzi natomiast wszystkie te wskazania brali w znaczeniu dosłownem i odnosili do panowania doczesnego na ziemi.

Tego rodzaju poglądy zyskały tak powszechne przyjęcie, że cały ogół oczekiwał zjawienia się Mesjasza jako króla ziemskiego. Duchowi przywódcy, występując w roli fałszywych proroków, o których już przepowiadali prorocy prawdziwi, zamiast prostować zboczenia na tle urzeczywistnienia się nadziei mesjańskich, szli za niemi, rozwijając w niewłaściwym kierunku dążenia i karmiąc niezdrowym pokarmem duchowym swoich współwyznawców.

Poglądy o Mesjaszu, jako władcy ziemskim, utrwalały się do tego stopnia, że wszelkie idee o duchowem królestwie Mesjasza stały się zupełnie obce, niezrozumiałe, owszem nawet zawzięcie zwalczane tak przez lud, jak i jego przywódców duchowych.

Tym okolicznościom należy przypisać, że gdy zjawił się zapowiedziany przez proroków prawdziwy Mesjasz, spotkał się z niesamowitym uporem ludu, zarówno jak i faryzeuszów. Nauki Chrystusa Pana nie przyjęto, nie rozstawano się jednak z nadziejami mesjańskiemi. Owszem w miarę oddalenia

się od kresu, w którym według zapowiedzi proroka Daniela powinien był zjawić się prawdziwy Mesjasz, oczekiwanie staje się tembardziej gorące, a rozpalona wyobraźnia gotowa uznać Mesjasza w każdym, ktoryby uzgodnił swoje postępowanie i swoje nauki z temi prądami i przekonaniami, jakie podówczas istniały. Widzimy też, że po Chrystusie, to jest w drugiej połowie pierwszego stulecia i w pierwszej drugiego zjawiło się wielkie mnóstwo oszukańczych mesjaszy, którzy zgotowali ludowi bardzo wielkie zawody.

Pomimo tych zawodów, a nawet tak straszliwych następstw, jakie sprowadził na żydostwo Bar Kochba, mianujący się prawdziwym zapowiedzianym mesjaszem za panowania cesarza Hadrjana, nie rozstali się żydzi z nadziejami, że Mesjasz przyjdzie i założy dla żydów królestwo od krańca do krańca ziemi. Im większe są obecnie cierpienia ludu, tem większy będzie triumf i zemsta nad prześladowcami, gdy nadejdzie oczekiwany Mesjasz.

Autorowie Miszny, a zwłaszcza późniejszej Gemary, wyzyskali te nastroje ludu w celu tem ściślejszego zespolenia go i uczynienia odpornym na wszelkie obce wpływy. Dowodzili mianowicie, że Mesjasz przyjdzie niewątpliwie i założy takie państwo, na jakie czekają żydzi. By jednak to mogło się ziścić potrzeba popierwsze zachować bezwzględnie swą rasową i religijną odrębność i podrugie — zerwać wszelką styczność z chrześcijanami — owszem walczyć z nimi w celu ich wytępienia, ponieważ chrześcijaństwo, które powstało w środowisku prawowiernego żydostwa, jest karą na żydów, objawiającą się przedewszystkiem w opóźnieniu przyjścia Mesjasza.

W Talmudzie więc nie tylko znajdujemy wy-

tłumaczenie, dlaczego Mesjasz nie zjawił się w oczekiwanej porze, ale wyrażone jest niezłomne przekonanie, że ów Mesjasz się zjawi, byleby tylko zostały dopełnione warunki, któremi jest zachowanie odrębności rasowej i religijnej, oraz walka ze światem chrześcijańskim. Takie przekonanie jest zrozumiałą pobudką do skupiania się i wytwarzania t. zw. więzi talmudycznej, trzymającej żydów w zupełnem odosobnieniu. Talmud więc powstawał w atmosferze gorącego oczekiwania Mesjasza, zapowiadając spełnienie się wszystkich nadziei, byleby tylko zostały dopełnione przepisane warunki. Łatwo pojąć, że nauka jego trafiła na grunt przygotowany i wydała pożądane owoce.

Drugą okolicznością jest nienawiść do chrześcijan. Wzmiankowaliśmy nieco wyżej, ze objaśniacze Miszny, wyzyskując duchowe nastroje ludu, wmawiali, że chrześcijaństwo jest przyczyną opóźnienia się Mesjasza. Prosty wniosek, wypływający z takich przekonań, prowadzi do walki z chrześcijaństwem, a co za tem idzie i do nienawiści. Zachęcanie do nienawiści Chrystusa i Jego Kościoła również trafiało na grunt odpowiedni. Hasła przeto rozwijane w Talmudzie stały się bardzo popularnemi. Przyjmował je ogół społeczeństwa żydowskiego, skłonnego do fanatyzmu, z dobrą wiarą i wcielał w życie, kształcąc na Talmudzie swój charakter. Nauka tedy Talmudu, podniesiona do godności natchnienia i objawienia i przedstawiana jako źródło wiary i moralności, odbiła niezatarte piętno na duchowem obliczu narodu.

Nie wiadomo, co bardziej podziwiać w Talmudzie: czy nienawiść do chrześcijan, czy też umiejętnie rozwijane hasła w celu skupienia się i wyodrębnienia tak pod względem rasowym jak i religijnym. Nienawiść do chrześcijan posiada w Tal-

mudzie bardzo wyraźne oblicze, i niczem nie da się zaprzeczyć. Chrystus po większej części jest łżony. Widzieliśmy na innem miejscu, w jaki sposób rabini każą wymawiać św. Imię Jezus. Bardzo często w Talmudzie rabini posiłkują się pod adresem Chrystusa Pana nazwą *Talui*. Jest to wyraz obelżywy, oznacza to samo, co *wisielec*. Nie da się przytoczyć wielu przydomków dawanych Najśw. Marji Pannie. Aby uniknąć obrazy uszów chrześcijańskich, pomijamy je milczeniem. Gdziekolwiek istnieje zwrot o Kościele, o początkach chrześcijaństwa, wszędzie przebija się lekceważenie i nienawiść.

Opierając sąd na tych nieprzyjaznych zwrotach, możnaby wnosić, że przeznaczeniem Talmudu było utrwalanie zerwania wszelkich stosunków pomiędzy żydostwem a rozwijającem się Kościołem Chrystusowym. Cel miał być osiągnięty drogą utrwalania uprzedzeń i nienawiści przez wykazywanie krzywd i niepowetowanych strat, jakie nauka Chrystusowa wyrządziła żydostwu. Należy jednak uważać, że nienawiść podsycana względem chrześcijan jest tylko środkiem do osiągnięcia głównego celu, a jest nim takie wyodrębnienie żydostwa, iżby wszystkie prądy obcej kultury i cywilizacji stały się niedostępnemi. Takie zamierzenia można było łatwiej urzeczywistnić, o ile wytworzyła się nowa religja. Tworząc Talmud rabini doprowadzili swoje zamiary do skutku. Stworzyli reguły i zasady dla oparcia na nich religji w rzeczywistości nowej, a jednak uchodzącej za starą, bo podaną jeszcze przez Abrahama, gdy ten rozmawiał z Bogiem.

W religji tej dominującym pierwiastkiem jest fanatyzm. Odbił on tak silne piętno na duchowem obliczu całego żydostwa, że żydzi, gdziekolwiek się znajdują, są sobą i wszędzie wywołują to znane

i tak stare zjawisko jak ich własne rozproszenie, t. j. antysemityzm, który właściwie jest antyjudaizmem, ponieważ nikt nie walczył z żydami, jako ze semitami, lecz jako z judaistami, wrogo usposobionymi względem wszystkich innych narodowości.

Nie należy się dziwić, że istnieje antyjudaizm. Istnieć on musi i będzie zawsze występował tam, gdzie są żydzi.

ZAKOŃCZENIE.

Wniosek z naszych dociekań nad charakterem Talmudu jest taki, że wszelkie przewidywania co do asymilacji żydów, pokładane ze strony chrześcijan, są utopią. Żydzi nie upodobnią się do narodów, obok których mieszkają, ponieważ w długim szeregu wieków swego rozproszenia posiadali niejednokrotnie okazję do takiego zbliżenia, a jednak nie spełnili pokładanych w nich nadziei. Dotąd, dopóki Talmud nie przestaje być świętą księgą całego żydostwa, nie można pokładać jakichkolwiek nadziei co do urzeczywistnienia asymilacji. A dalej i to nie powinno uchodzić naszej uwagi, że żydzi mieszkający w krajach chrześcijańskich i obok narodów chrześcijańskich, są elementem wysoce niepożądanym. Są oni tem, czem obce ciało w organizmie, które zawsze, o ile nie natrafi na silniejszy opór, wywołuje zaburzenia. Narody chrześcijańskie powinny dokładać usilnych starań, aby rozwiązać kwestję żydowską, która nie traci nigdy na swej żywotności. Rozwiązanie możliwe jest tylko przez urzeczywistnienie sjonistycznych dążeń, zmierzających do utworzenia własnego żydowskiego państwa. Wszyscy żydzi powinni być tam przesiedleni, ci zaś, co optowaliby za obcem państwem, musieliby wyrzec się wszelkiej odrębności wypływającej z zasad talmudycznych. Żydom optującym powinny być odebrane wszelkie przywileje, przyczyniające się tylko do uwypuklenia odrębności wyznaniowej i narodowej.

Myśli podane wyżej mogą się wydawać utopijnemi i w rzeczywistości takiemi będą, o ile świat chrześcijański nie zechce wniknąć dokładnie w psychikę żydostwa i pojąć w należytem świetle jego dążeń i duchowych nastrojów. Najprzód trzeba poznać kwestję żydowską, aby można tworzyć teorję co do jej rozwiązania. O ile nastąpi poznanie, musi się zjawić i wola.

Krokiem zmierzającym do urzeczywistnienia tych planów jest poznanie Talmudu. W tym celu pożądany jest całkowity przekład, aby się stał przystępny dla uczonych i pisarzy, którzyby spopularyzowali go szerszemu ogółowi.

Zwracaliśmy uwagę w innych naszych pracach i powtarzamy to jeszcze obecnie, że warunki wytworzone po wszechświatowej wojnie dały żydom sposobność do odegrania w świecie chrześcijańskim takiej roli, że przyszłe pokolenie tego im nie zapomną.

Widzieliśmy, że w ciągu dziejów rozproszenia istniały wielorakie i bardzo liczne powody antysemityzmu. Nie znamy jednak takich, jakich dostarczyła epoka powojenna. Należy się więc spodziewać silnych i zdecydowanych wystąpień przeciwko żydostwu. Antysemityzm, który w niedalekim czasie wystąpi w bardzo silnem napięciu w Rosji i Ameryce, zmusi narody chrześcijańskie do zajęcia się kwestją żydowską i stworzy płaszczyznę, na której będą stawiane wysiłki, zmierzające do rozwiązania tejże kwestji.

* * *

Międzynarodowe żydostwo stanowi dzisiaj wielką potęgę. Nie tylko zdołało opanować wszechświatowy rynek pieniężny, ale wpływy jego przenikają prawie do wszystkich dziedzin życia, podkreślając

wszędzie żydowską ideologję, która różni się biegunowo od ideologji chrześcijańskiej. Przedewszystkiem na tem polu powstawały starcia pomiędzy żydostwem a wszystkimi obcymi naradami i to samo zjawisko będzie się powtarzało w przyszłości. Im silniejsze staje się stanowisko żydów w którymkolwiek z krajów rozproszenia, tem łatwiej o powód do walki. W stosunkach międzynarodowych, jak to zresztą po tysiąckroć zostało stwierdzone, żydzi nie umieją zachować umiaru. Duch talmudowy, przenikający ich duszę i wytwarzający specyficzny sposób myślenia, wiedzie ich do ostateczności. Podkreślając odrębne i nieprzyjazne stanowisko względem innych, rozpalają żagiew niezgody.

Na tle stosunków z żydostwem nagromadziło się dzisiaj wiele materjału palnego, z którego może wyniknąć wielki pożar. Niebezpieczne położenie własne ratują żydzi w ten sposób, że wygrywają wpływy jednego państwa przeciw drugiemu. Dzięki takiemu układowi stosunków międzynarodowych, na jakie patrzymy w czasach powojennych, broń powyższa odnosi zamierzony skutek. Ale trwa to wszystko do czasu i bardzo łatwo mogą uledz zmianie poglądy na kwestję żydowską.

Zanim dojrzeje przeciwżydowska akcja na gruncie politycznym, społeczeństwa same będą się starały rozwiązać kwestję żydowską przez wprowadzenie zasad w związku z życiem społecznem i ekonomicznem. Przed żydami będzie się otwierała droga emigracji. Stanie się ona dziejowym przymusem, który niełatwo będzie mógł być zażegnany.

Dokąd żydzi mogą emigrować, aby tą drogą zmniejszyć odsetek w tych krajach, w których stają się widocznym ciężarem? Dzisiaj jest to sprawa jeszcze nierealna. Dojrzeje wtedy, gdy wzrośnie uświadomienie o niebezpieczeństwie żydowskiem

w tych krajach, w których żydzi znajdują dzisiaj najsilniejszą obronę. Palestyna nie może być brana poważnie, gdy chodzi o rozwiązanie kwestji żydowskiej w Europie. Żydostwo, przewidując kłopoty, jakie zaczną się piętrzyć już w niedalekich ich przyszłych dziejach, samo wynajduje tereny dla osiedlenia. Z przerażeniem odkrywamy tę tajemnicę, która już dla wielu nie jest tajemnicą, że temi terenami ma się stać Polska.

Największemi przeszkodami przy budowie państwa po uzyskanej wolności są zamierzenia żydowskie.

Oby cały naród polski mógł dojrzeć i jaknajprędzej zrozumieć to niebezpieczeństwo!



SPIS RZECZY.

Str.

